Nr 16. Kraków, dnia 18 kwietnia 1915 r. ROK III.

PIAST

Tygodnik polityczny, społeczny, oświatowy, poświęcony sprawom ludu polskiego.

Naczelny organ Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Redakcya i Administracya: KRAKÓW, MAŁY RYNEK 1. Telefon 1286.	Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Józef Rączkowski.	Cena ogłoszeń: 20 halerzy za wiersz petitowy.
Kosztuje rocznie w Austryi . . . . . . 4 K za granicą . . . . . . 5 K Numer pojedynczy 10 hal.	Wychodzi co niedzielę.	Rękopisów redakcya nie zwraca.

Do Braci chłopów w Ameryce.

Drodzy Bracia z poza oceanu!

Wiecie dobrze, jak straszne, w dziejach niewidziane boje toczą się na naszej ziemi.

Wiecie, i tak jak i my wierzycie, że choć ogrom nieszczęść zwalił się na nasze odwieczne dzierżawy, to przecież skończą się dni klęski, mordów, pożogi, ofiary, a z dymu, krwi i ognia, z męki milionowej rzeszy ludu wyłoni się upragniona i od chwili rozbiorów oczekiwana wolność polskiego narodu.

Może i trzeba było tej ofiary ostatniej i najstraszniejszej, tej ofiary, w której maleje liczba narodu naszego, w której ginie dorobek jego tysiącletni, tej ofiary, której ogrom i krwawość przechodzi doprawdy ludzkie pojęcie.

My, co w starej Ojczyźnie pozostając, od pierwszego dnia wojny przeżywamy wszystkie jej grozy, co patrzymy oczyma własnemi na tę ofiarę, pragniemy z Wami się podzielić i bólem i nadzieją naszą, donieść Wam o wszystkiem i wszystko opowiedzieć, bo zawsze lżej na sercu, kiedy się bratu najbliższemu użalić, wywnętrzyć i jak nieśmiertelny Mickiewicz powiada, na Was zawołać:

»siądziem na grobie narodów,
»będziemy gwarzyć, śpiewać i łzy ronić«.

Ale jak Wajdelota Mickiewiczowski pobudzić pragnął mistrza Wallenroda swą smutną pieśnią o niedoli ludu, tak i my do Was, Bracia, niesiemy tę skargę nie po to, aby jeno pożałowanie Wasze obudzić, ale aby Was zagrzać do ważnego czynu, bo do ratunku Ziemi naszej starej!

Bracia! Wierzymy silnie, że stoimy u progu nowej i lepszej przyszłości politycznej!

Polska będzie! Polska wolna i niepodległa się rodzi »w kurzu krwi bratniej i w dymie pożarów« i będzie! Będzie w bliskiej przyszłości!

Ale pomyślcie, Bracia! jaka Ona będzie spustoszona! Jaka wyludniona!

Gdybyście tu byli! Gdybyście wiedzieli, ile wsi tu już niema! Gdybyście widzieli te smutne cmentarzyska, jakiemi się stały polskie role żyzne!

Gdybyście znali nędzę ludu, nie dziwilibyście się i nie złorzeczyli, że ten lud często nie będzie mógł utrzymać dłużej w swych rękach swego największego i jedynego skarbu, swojej Żywicielki, świętej Ziemi polskiej!

Zważcież więc, Bracia! jakie straszne widmo stanęło już dzisiaj u wrót naszej lepszej przyszłości! Zważcie, że skoro tylko Anioł Zmartwychwstania odwali kamień z grobu naszego, skoro z cieniów tego grobu wyjdzie znękana Ojczyzna

nasza, zaledwie przetrze oczy, ciesząc się słońcem wolności, już zechcą pochwycić Ją w szpony gromady podłych spekulantów

Bracia! My tu w Ojczyźnie wytężymy wszystkie siły, aby nie dopuścić do tego!

Ale myśmy zniszczeni wojną, spaleni pożogą, złupieni, ograbieni!

Choć wiele się robi, choć wiele grosza włoży się w ratunek Narodu, to przecie do Was, Bracia, dalecy i drodzy, wołać nam przychodzi:

Ratujcie polską ziemię!

Nowy świat, szczęśliwy świat, gdzie pracą 'arabia się złoto, dał Wam, Bracia, zarobek.

Dobrze Wam w tym Nowym Świecie, może i lepiej, niż w starej Ojczyźnie.

Ale przecież każdy z Was, w szczęściu i pokoju żyjąc, pamięta o starej, nieszczęsnej Macierzy!

Pamięta o Niej i myśli o Jej nieszczęściu o Jej nadziei!

I każdemu z Was leży na sercu Jej życie, zdrowie i szczęście!

Więc kiedy przeminie godzina ofiary i grozy, kiedy rozpocznie się nowe życie, to wtedy, Bracia, Was będzie tu trzeba!

Wtedy trzeba będzie, byście pospieszyli z poza Oceanu tutaj:

„do waszych stron,
gdzie szumi sosna,
złoci się klon,
i brzoza biała,
liście rozwiała
na sinem nieba tle!...“

A kiedy przyjdziecie, jak zbawcy i obrońcy, kiedy przyniesiecie z poza Oceanów to, czegoście tam nabyli, czegoście się tam wyuczyli, kiedy przyniesiecie swą pracę i pracowitość, swą skrzętność i dążenie, swe zrozumienie obowiązków, to w sumieniach Waszych zapanuje błogość spełnionego obowiązku i to przeświadczenie, że ocaliliście polską ziemię i posialiście ziarno przyszłości szczęśliwej i wiecznej!

I dlatego Bracia, choć jeszcze na starej ziemi grzmią działa i sroży się wojna, choć jeszcze jej końca nikt nie przewidzi, to jednakże **gotować Wam się już trzeba do tego wielkiego czynu obywatelskiego i do ratowania Ziemi polskiej.**

Niechże każdy z Was, gdy grosz zarobiony odkłada, myśli już dziś o tem, że ten grosz to broń nasza, broń, która zdobędzie Ziemię i utrwali jej posiadanie Narodowi.

Oszczędzajcie dla Polski, dla Ziemi!

My Was czekać będziemy, Bracia!

Czekać będziemy ziemi naszej na ratunek!...

Imieniem posłów
Polskiego Stronnictwa Ludowego

Włodzimierz Tetmajer.

Polska żyje!

Legionom Polski dar
autora z pod niskiej
ludu strzechy.

Polska żyje! – Zmartwychwstała!
W Legionach polski lud!
Drży w posadach ziemia cała...
Wiara ludu — cudów cud!

Śpiący rycerz ze snu wstaje...
Chwila wielka — wielki czas...
Polska żyje — zmartwychwstaje —
Zmartwychwstaniem ludu mas.

Niech spiż jęczy — niech stal zgrzyta —
W Legionach polski lud!
W jego dłoni grobu płyta,
W jego wierze cudów cud!

W Legionach żywa wiara,
Ludu wiara — ludu krew —
Dla Ojczyzny to ofiara,
Zmartwychwstanny ludu śpiew.

Łącko, w marcu. *J. Mujkowski.*

Wieś polska w chwili obecnej.

Rok 1914 zaznaczył się w życiu narodów krwawą wojną. Europa prawie cała cierpi, lecz z ludów jej bezsprzecznie najbardziej cierpi lud polski, od setki lat bytu politycznego pozbawiony, który mimo niewoli, mimo wysiłków i katuszy wroga nie zmarniał, nie wynarodowił się. Ciągle żyła w nim myśl odwetu, ciągle zrywały się polskie dzieci do broni, szły ich szeregi, walczyły, padały, ale wolności ojczyźnie wywalczyć nie było im danem. Wreszcie nadszedł r. 1914, rok wojny strasznej i znowu serca polskie zadrgały nadzieją. Powstał legion polski, którego czyny jak gwiazda jaśnieją wśród olbrzymich zmagań, czyny, którym Patronka Polski, Częstochowska Panienka, pobłogosławi i nie pozwoli być bezowocnymi, nie zezwoli, by i ten 1914—15 rok zawiódł Polaków.

Przypatrzmy się, jakiem echem ozwał się odzew wojenny po wsiach naszych. Pisano o tem wiele, ale temat to niewyczerpany, tem bardziej, że na każdym kroku spotyka się tyle utyskiwań na polski lud,

. Wieś nasza tyle poświęciła, że za przykład stawiać ją trzeba, za przykład patryotyzmu i samozaparcia.

Jak jechali wiejscy rezerwiści, jak szli rekruci ze wsi — z pieśnią, z weselem; żaden się nie ociągał, nie szukał wykrętów i kruczków. Zostawił rodzinę, gospodarstwo i poszedł. A dziś, czytajmy listy tych żołnierzy, często nieudolne,

ale jak serdeczne, jak szczere! Niema tam skargi na głód i niewygody. »Różnie bywa — piszą — źle i dobrze, raz chłodno, raz głodno, raz na słomie, to znowu na kamieniu lub przy drodze błotnistej śpię — ot jak na wojnie, ale nie trapcie się o mnie, z Bożą pomocą przetrwam i wrócę«. Proste to, a jak prawdziwe. Gospodarstwa prowadzą kobiety wśród najcięższych warunków — bez grosza często, bez koni i bydła, a jednak rąk nie opuszczają, zdane na Boską wolę, oczekujące jeno tej pociechy, jaką przynosi im kartka polowa lub ukochana gazetka, z niej czerpiące siły i wytrwanie. Wieś poświęciła najlepszy materyał ludzki i w liczbie największej. Dowodów na to aż za wiele. Tyle ogólnie powiedzieć można.

Weźmy teraz pod uwagę sprawę Legionu polskiego i stosunek wsi do tej polskiej armii.

Dotychczasowe wojny o wolność różnie się na wsi odbijały, jednak z powodu zbyt wielkiego przedziału między chłopem a innymi stanami, nie brały w nich wsie wybitnego udziału. Dzisiaj inaczej; dzisiaj chłop to równy każdemu obywatel. I to wybitnie się zaznaczyło w stosunku polskiego chłopa dzisiejszej doby do walki ostatnich dni. Gdy powstał Legion polski, nie był on dla chłopa tworem obcym, lecz czemś drogiem, swojskiem. I poszły doń liczne gromady ze wsi, gnane nie przymusem, jeno dobrowolnie, ożywione zapałem, świadome, za co walczyć będą. A ci, co zostali, nie zapomnieli o legionistach. Co kto mógł — do N. K. N. składał. Wartoby na podstawie ogłaszanych w dziennikach składek przeprowadzić statystykę ofiar polskich wsi na Legiony. Ofiarność przechodziła wszelkie spodziewanie. Ile to pieniędzy, zboża, jarzyn, płótna i bielizny dały wsie nasze bądź intendanturze Legionu, bądź Samarytaninowi polskiemu! A gdy jechali legioniści przez wsie — jak ich witano i goszczono! Niejeden ze łzami to wspomina. Nietylko jednak o swoich wieś nasza tak dbała; i obcy żołnierze dużo o tem mówią i nader serdecznie wspominają polską gościnność i serce, przyznając wprost, że u siebie tegoby nie spotkali.

Wydał odezwę poseł Witos, wydał odezwę ks. biskup Sapieha, by nieść pomoc ofiarom wojny. Czytajmy wykazy składek — ile tam znowu złożyły te biedne nasze wsie, nie tknięte jeszcze wojną bezpośrednio, dla swych braci! A jak chętnie spieszy dziatwa szkolna wiejskich szkółek z drobnemi składkami, zainicyowanemi przez Radę szkolną na cele Czerwonego krzyża!

Wieś za swój podatek krwi, za swoje ofiary materyalne i moralne musi znaleźć sprawiedliwość, a nie jak dotychczas pogardę.

Na ostatek dwa jeszcze obrazki przedstawię. Inwazya moskiewska zalała większą część naszego kraju. Ludzie, przeważnie mieszkańcy miast, uchodzili z zagrożonych okolic w kraj spokojniejszy. Jakież przyjęcie znaleźli po miastach? Obojętność, szydercze nazwy, wyzysk; a co było po wsiach? Do pociągów ewakuacyjnych spieszyły kobiety wiejskie z nabiałem i t. d. Ilu tam bezpłatne lub za bajecznie nizkie ceny pomieszkania znalazło! A teraz co powiedzą nieprzyjaciele chłopa na fakt taki, że były po wsiach jednostki i to nieodosobnione, które przez parę miesięcy dawały mieszkanie bezpłatne i zupełne utrzymanie całkiem bezinteresownie Królewiakom, pozbawionym środków utrzymania, podczas gdy miasta starały się ich pozbyć!

Tylko zła wola tego wszystkiego widzieć nie może. Człowiek uczciwy choć i obcy musi uchylić czoła przed stanowiskiem wsi polskiej, które w całej pełni odpowiada godności tej podwaliny narodu polskiego, jaką jest polski lud.

M. S. z Sieniawy.

Zasiewy.

Minęła zima. Długa, mroźna, dokuczliwa nad wyraz, miesiącami trwająca, minęła nareszcie. Przyszła wiosna.

Upragniona, oczekiwana przez wszystkich, przyszła nareszcie. Zagrzało ożywcze słoneczko i przypomniało rolnikowi jego obowiązki. Odetchnął ciężko, dźwignął się, wyjrzał na świat Boży, by zobaczyć stratowaną matkę ziemię, tę, która tak zawsze nagradzała trudy i pracę, dawała obfite plony, żywiła jego samego, żywiła rodzinę, dawała karmę chudobie. Dziś straszny przedstawia widok, widok krwawiący najtwardsze serce.

A jednak rozpaczać nie wolno. Rolnik wie i rozumie, że on musi uprawić i obsiać tę ziemię, że to jest świętym jego obowiązkiem.

Tej ziemi bronią i za nią giną jego najbliżsi, z tej ziemi nie chce on ustąpić, choć śmiercionośne kule padają, jak grad gęsto, niosąc śmierć i zniszczenie. Rzecz to łatwa wypowiedzieć, lecz wykonać daleko trudniej.

Konia niema na lekarstwo, narzędzia rolnicze kompletnie zniszczone, zboża brak zupełny a mimo to zasiać trzeba.

Wywleczono zardzewiały pług, połamaną bronę, poskładano wóz, na który się nieraz i kilku złożyło, w braku koni nieraz i ludzie ciągną bronę po roli, wyniesiono ostatnią ćwierć zboża, robota idzie. Na linię bojową prawie, pod szrapnele i granaty poszli ludzie, niepomni na niebezpieczeństwo i robią, co mogą.

Wojskowość prawie w każdej gminie dała zaprzęgi, które robią pilnie, robią na ten chleb, którego brak coraz większy, bez którego nikt się nie obejdzie.

Wojna, to nieszczęście, nieszczęście tak wielkie i straszne, jak żadne inne, a jednak ono nie potrafiło złamać rolnika, nie potrafiło odebrać mu wiary w lepszą przyszłość, energii koniecznej.

Robią ci, co mimo wszystko w domu pozostali, nie mogą tego jednak czynić nieszczęśliwi rolnicy-wygnańcy. Nigdy może więcej nie odczuli swej ciężkiej doli, jak w tej chwili, gdy wiosna nadeszła. Nie cieszy ich ani ciepłe słoneczko, ani śpiewający skowronek; to wszystko nie dla nich.

Teraz ich napełniła gorycz niewysłowiona, serce rozdzierająca, która życie czyni tak ciężkiem i nieznośnem, że nieraz to żyć się nie chce.

Ciężko jest wszystkim, ale w tym nawet tak ciężkim czasie okazuje się, że dobra wola ze strony władz cywilnych i wojskowych przy współdziałaniu z ludnością zrobiła więcej, niż się spodziewano.

Pozwolenie użycia koni wojskowych do robót polnych było wydatną pomocą, którą ludność zrozumiała i oceniła. *Wincenty Witos.*

Ratunek dla okolic nad Dunajcem.

Jako wybrani delegaci komitetu ratunkowego dla powiatu bocheńskiego, Dr Maiss, burmistrz miasta Bochni i poseł Witos udali się w poniedziałek dnia 12 b. m. do Namiestnika Eksc. Korytowskiego, ażeby mu przedłożyć i poprzeć memoryał komitetu, jaki został uchwalony na ostatniem posiedzeniu.

Delegaci żądali między innemi:

1. **Ażeby dostarczono większą ilość nasienia do siewu, gdyż nadesłana jest niewystarczająca.**

2. **Ażeby tych nasion nie posyłano za zaliczką** z góry, jak to miało miejsce w Bochni, lecz przesyłano e opłatnie.

3. **By ubogim, zniszczonym wojną rolnikom, rozdawano je bezpłatnie, a innym rolnikom,** nie mającym **gotówki, na kredyt.**

4. Ażeby dostarczono **odpowiednią ilość ziemniaków na sadzenie,** gdzie tego zachodzi potrzeba, a ponadto **na wyżywienie ubogiej ludności.**

5. **Ażeby przyspieszyć zapłatę za wszelkie rekwizycye.**

6. **Spiesznego dostarczenia narzędzi rolniczych** na przystępnych warunkach, oraz **paszy** dla bydła.

7. **Dostarczenia opału z lasów rządowych tak wakuowanym jako też całej ludności,** jak również **umożliwienie nabycia i przewozu węgla.**

8. **Założenie stacyi koni, przez rząd dla rolników galicyjskich, zakupionych, w Bochni,** celem umożliwienia zakupna i obejrzenia na miejscu.

Poseł Witos ponadto prosił p. Namiestnika, **ażeby dla ludności powiatu tarnowskiego, części brzeskiego i dąbrowskiego, tuż koło linii bojowej się znajdującej, dostarczyć bezpłatnie parę wagonów nasion do siewu,** gdyż oni zasiewów z trudem nocami dokonują. Ażeby tejże ludności, niezwykłą nędzę cierpiącej, **dać nareszcie stałe zasiłki,** a ponadto **spiesznie dostarczyć paszy,** by mogła dochować resztę pozostałego inwentarza. Ażeby dla gmin, przez wojnę ogniem zniszczonych, a to dla **Szczepanowa, Przyborowia, Ujścia Solnego, Leszczyny i innych,** jak również pojedynczo popalonych domów przez nieostrożność, **dostarczono drzewa z lasów rządowych bezpłatnie;** ażeby **dla mieszkańców gmin powiatu dąbrowskiego,** od inwazyi wolnych, **przeznaczyć osobnego urzędnika, któryby zastępował ich interesy.**

Dr Maiss poparł energicznie to żądanie, oświadczając, że nędza ludności jest niesłychana.

P. Namiestnik odpowiedział, że **ma pewność, że zboża do siewu dostarczy dość dużo, jakkolwiek z pewnem opóźnieniem,** że zniesie zaliczkę przy przesyłkach i udzieli żądanego kredytu na wniosek c. k. starostwa. Że ziemniaków zakupi znaczniejszą ilość, z których część będzie rozsprzedaną po zniżonych cenach, a część między najuboższych rozdaną bezpłatnie. Że dla dokonania wypłaty za rekwizycye poczyni wszystko, co należy, ażeby przyspieszyć zapłatę. Zarządził już wszystko, ażeby władze powołane dokonały **wyrębów w lasach rządowych,** z których ubodzy właściciele spalonych budynków dostaną materyał bezpłatnie, zamożniejsi zaś po zniżonych cenach i na dłuższy kredyt. Co do opału, będzie się starał robić, co w Jego mocy.

Dalej oświadczył Namiestnik, że natychmiast zarządzi **dostawienie większej ilości koni do powiatu bocheńskiego,** w miejscowości Proszówki, gdzie rolnicy z okolicy będą mogli na miejscu nabywać je na przystępniejszych, niż dotąd, warunkach. Namiestnik odniósł się z energicznem żądaniem do Rządu o **dostarczenie odpowiedniej ilości paszy** dla bydła i koni. Zgodził się na bezpłatne dostarczenie paru wagonów zboża na zasiew i ziemniaków na sadzenie dla ludności powiatów tarnowskiego, brzeskiego i dąbrowskiego, tuż koło linii bojowej się znajdującej.

Co do reszty postulatów eksc. Namiestnik oświadczył, że natychmiast poczyni odpowiednie zarządzenia.

W sprawie szkód wojennych.

Otrzymaliśmy następującą odezwę:

Ciężkie szkody i straty materyalne, jakie w obecnej strasznej wojnie poniosło i wciąż jeszcze ponosi nasze rolnictwo, handel, przemysł, rękodzieło, nasze zawody wolne, duchowieństwo, urzędnicy, nauczyciele, mieszczaństwo, słowem, całe nasze społeczeństwo, będą w myśl wielkodusznej zapowiedzi Najjaśniejszego Pana wynagrodzone.

Chwila jednak, w której ocenienie i zlikwidowanie tych szkód będzie mogło nastąpić, nie zdaje się jeszcze być bliską, a choć liczne komitety odszkodowawcze, przez rozmaite grupy społeczne ustanowione, już prace przedwstępne rozpoczęły, nie można się spodziewać, by zdołały w stosunkowo krótkim czasie ogromne rozmiary szkód, bez czynnej pomocy samych poszkodowanych, choćby tylko spisać i zestawić.

Pragnąc komitetom tym, jakoteż Kołu polskiemu i przyszłym komisyom państwowym pracę ułatwić i dopomódz do jak najdokładniejszego spisu wszystkich bez wyjątku strat, jakie nasze społeczeństwo bez różnicy stanów i zawodów w obrębie Galicyi poniosło, postanowiliśmy zbierać bezpośrednio od samych poszkodowanych daty szczegółowe do ich szkód się odnoszące i w tym celu zwracamy się do wszystkich poszkodowanych w ich własnym interesie z prośbą o podanie tych szkód ile możności jak najdokładniej, według kwestyonaryusza, który prześlemy na żądanie bezpłatnie, aby obraz szkód mógł być jak najrealniejszy i najkompletniejszy, obejmował i straty, jakie ponieśli zamożniejsi, i te straty, które ponieśli najubożsi.

Wszelkie pisma należy przesyłać pod adresem: Związek społeczno-narodowy. Prof. Roman Dzieślewski, Wien VIII. Josefstädterstrasse 14, T. 21.

Wszystkie redakcye pism polskich prosimy o ogłoszenie tej odezwy.

Związek społeczno-narodowy.

Listy od naszych żołnierzy.

Żołnierze nasi nie zapominają o nas. Coraz częściej poczta przynosi nam listy i kartki, jedne pisane w okopach, drugie daleko, bo w Rosyi. Dziś podajemy trzy takie listy:

Tragedya polskiego żołnierza.

. . . . . w okopach, 5 kwietnia.

Szanowna Redakcyo!

Od ośmiu miesięcy jestem w ogniu. Panu Bogu dziękować, nic mi się nie stało. Już człowiek przywykł do trudów i do wojny. To, com widział, na wołowej skórze spisaćby się nie dało. Gdy, da Bóg, z wojny wrócimy, to będzie co opisywać. Tu, w okopach, ani na to czasu, ani sposobności. Kulki świszczą prawie nieustannie, śmierć zbiera swoje żniwo, bitwa się toczy, chociaż nie taka wściekła jak te, co się toczyły we wschodniej Galicyi i w Królestwie. A szkoda, że tego wszystkiego teraz opisać się nie da. Światby się dowiedział, co my, Polacy, my, polscy żołnierze, przeszliśmy i przechodzimy w tej wojnie, a możeby to zaważyło na szali, gdy dyplomaci układać będą nową mapę Europy, którą my karabinami szkicujemy.

Czytałem w „Piaście" list tego żołnierza, co to we własny kościół musiał strzelać. I to skusiło mnie do pisania, choć mi ręce z zimna grabieją. Bo i myśmy tu — a jest nas kilku — przeszli podobną historyę.

Po kilkumiesięcznych walkach w   przeniesiono nasz pułk do   . Ucieszyliśmy się, gdyśmy się dowiedzieli, dokąd jedziemy. Mieliśmy jechać w nasze strony rodzinne. Tyle miesięcy się ich nie widziało... Co tam słychać z naszymi? Co tam we wsi porobili Moskale, bo wiedzieliśmy, że tam gospodarowali. — Nie spodziewaliśmy się tam zastać radości, ale zawsze cieszyliśmy się, bo człekowi jakoś w swoich stronach raźniej.

Przyjechaliśmy do   wieczór. Zaraz z pociągu w drogę. Noc była ciemna, z nieba sypało wilgotnym śniegiem. Ale do tego człowiek już przyzwyczajony. Nad ranem stanęliśmy w   .

Moja wieś rodzinna! Kochana, droga wieś! Poprzez szarzyznę świtu wytrzeszczaliśmy oczy, aby ją ogarnąć całą jak najprędzej. Zdziwiło nas, że nikt przeciw nie wyszedł... że tak jakoś okropnie spokojnie...

Rozwidniło się... Patrzymy — nasza to wieś, czy nie nasza? Czy to wogóle wieś? Domów zaledwie kilka, poszarpanych kulami, pół rozwalonych... Tu sterczą resztki komina — tam kupa na pół zwęglonych belek — a gdzie reszta? Gdzież ta kwitnąca przed ośmiu miesiącami wieś?

Znikła. Przestała istnieć. Może to nie ona? Może my się mylimy?

Patrzymy — stoi kościół. Nie nasz. Nasz miał taką dumną wieżę... Przyglądamy się... Nie — to ten sam — jeno wieży niema, dach się zawalił, sterczą tylko mury...

Patrzyliśmy na tysiące trupa, patrzyliśmy, jak nasi koledzy i przyjaciele ginęli, słuchaliśmy, jak jęczeli w śmiertelnych bólach nasi bracia, ale nigdy nas tak serce nie zabolało, jak wtedy. Popłakaliśmy się, jak dzieci...

— Tam — pamiętasz — tam stała twoja chałupa — powiada Jasiek — tam moja... Jezus! Jezus!..

A co się stało z naszymi? Gdzie nasze żony? Gdzie ojce starzy? Gdzie dziecięta kochane?!

Dowiedzieliśmy się, że wieś ewakuowano.

Ot, dola polskiego żołnierza...

Ból nami zaszarpał, taki straszny ból, jakiego człowiek chyba przy oddawaniu życia doznaje. I żądza pomsty! Za to musimy się pomścić! Strasznie pomścić!...

Huknęły armaty, zaczęły świstać rosyjskie kulki, Rosyanie, stojący na drugim końcu wsi, zaczynali robotę.

Rozkaz — w kilku minutach byliśmy w okopach. I zaczęliśmy prażyć wroga, prażyć jak wściekli, my zwłaszcza pięci, cośmy są z tej wsi. I prażymy Moskali ciągle, bo my się mścimy!

I pomścimy!...

O jedno Was prosimy — dajcie nam znać, dokąd nasi z tej wsi są ewakuowani.

Pozdrawiam pięknie Szanowną Redakcyę i posłów Witosa i Średniawskiego.

Wasz *Jan P* . . . . .

List od jeńca z Moskwy.

Moskwa, 23 marca 1915.

Szanowna Redakcyo!

Niech będzie pochwalony Jezus

Donoszę Szanownej Redakcyi, że z[illegible]em zabrany do niewoli w Karpatach, już dochodzi drugi miesiąc, t. j. 3 lutego. Ze mną zostali zabrani też moi koledzy z Binarowy: Błażej Roman, prenumerator „Piasta", Jan Michalec (mł.) i Jan Rutana, ale gdzie tamci teraz są, nie wiem. Obecnie jestem w Moskwie. W szpitalu przychodzę powoli do zdrowia. Kiedy stąd wyjdę i gdzie odjadę, nie wiem; pewnie dalej na północ, jako i wszyscy jeńcy. Taki los wypadł nam, dzisiaj tu, jutro tam — ale trudno; może się kiedy czasy odmienią. Nastanie spokój, to się i do domu wróci razem z innymi.

Po szpitalach, gdzie są jeńcy austryaccy, chorzy lub ranieni, mają obsługę lekarską tak jak i u nas. Wikt też porządny. Jeśli kto chory na żołądek, to trudno, to się musi zastosować do przepisu doktora. Czystość wszędzie.

Zima za to jeszcze tu panuje; śnieg wielki i mrozy, choć słońce podchodzi wysoko do góry i grzeje, to śnieg stary nie boi się ciepła i leży dalej.

Spotyka się tutaj wielu Polaków z Poznania i Galicyi, a najwięcej Królewiaków. A już jak się dowie, żeś ty stąd, a ty stąd, to już nie brakuje tematu do rozmowy.

Teraz smutno mi, że nie mogę się dowiedzieć o moich rodzicach, czy żyją, a list nie dojdzie, bo niema poczty ani naszej, ani rosyjskiej. Ja jestem z powiatu Gorlice, wieś Binarowa, poczta Biecz.

Teraz zasyłam serdeczne pozdrowienie Szanownej

Redakcyi i wszystkim czytelnikom „Piasta" i życzę wszystkim Wesołych Świąt Wielkanocnych i lepszej przyszłości.

Stary czytelnik „Piasta"
Bronisław Michalec,
I Reg. 40 3 komp.

O pracę w przyszłości.

Bochnia 8 kwietnia 1915.

Szanowna Redakcyo!

Oprócz innych gazet i pism z największą radością czytam „Piasta", który pomimo różnych trudności nie przestał wychodzić. Świadczy to bardzo dodatnio o naszej organizacyi. Da Bóg, gdy minie ten straszny huragan dziejowy nad naszą Ojczyzną, „Piast" stanie się fundamentem ruchu ludowego w wolnej Polsce. — Dziś ze strony ludu należy się jak największa wdzięczność za prace naszych posłów, zdążające do ulżenia strasznej doli naszego ludu, który chyba największe brzemię wojny dźwiga na swych barkach. Ta pomoc w kierunku materyalnym bądź co bądź idzie naprzód. Lecz trzebaby też ulżyć tych strasznych katuszy moralnych, które cierpią nasi ojcowie, matki, żony i dzieci w zajętych przez wroga sadybach wskutek braku jakiejkolwiek wiadomości o życiu czy śmierci najdroższych im istot. Nasi posłowie użyć powinni wszelkich możliwych środków, ażeby państwa wojujące ułatwiły chociaż częściowo korespondencyę czysto prywatnej natury w zajętych obszarach naszego kraju, co byłoby prawdziwą iskrą ludzkich uczuć ze strony sfer rządzących. Rzucam myśl, a za podjęcie w tym kierunku akcyi wdzięczność nasza będzie serdeczną zapłatą.

Kończąc tych parę zdań, ślę gorące życzenia Szanownej Redakcyi i Wam, drodzy Czytelnicy, abyśmy z wiarą w lepszą przyszłość przeżywali tę straszną próbę, jaką na naród nasz Nemezis dziejowa nałożyła, nie narzekając, nie łamiąc rąk, ale sposobiąc siły do tem intenzywniejszej pracy na przyszłość. A tej pracy będzie w każdym kierunku i na każdem polu po uszy. Musimy dowieść wobec świata, że zdolni jesteśmy do samodzielnego życia, a to życie — jak historya nas uczy — po tak ogromnym przewrocie popłynie nadzwyczaj wartko. Więc gromadźmy siły i energię, aby nas zmartwychwstanie nie zastało nieprzygotowanymi.

Michał Orłoś
ze Smolarzyn pow. Łańcut
obecnie Feldmarodenhaus Nr 1, Bochnia.

Sprawy polskie.

Zjazd ogólno-polski w Kopenhadze. W wojnie obecnej okazało się, że kordony, rozdzielające zabory, były istotnie płotami, odgradzającymi społeczeństwo polskie w poszczególnych dzielnicach Polski. Dotychczas brak narodowi polskiemu jednej wytycznej linii politycznej, bo ta linia przedstawia się w każdym zaborze inaczej. Z różnych przyczyn jednak należałoby się postarać o to, aby tę linię polityczną ujednostajnić. Do tego celu potrzebnym jest ogólno-polski zjazd, na którymby się przedstawiciele społeczeństwa polskiego ze wszystkich zaborów mogli wypowiedzieć i porozumieć. Myśl zwołania takiego zjazdu ogólno-polskiego i utworzenia ogólno-polskiej Rady narodowej rzucono onegdaj w Warszawie. Jak się zachowają wobec tej myśli inne zabory, nie wiadomo w tej chwili. Naszem zdaniem, porozumienie się takie ogólno-polskie byłoby rzeczą pożądana, bo podniosłoby nas w oczach zagranicy i umożliwiłoby nam może zabranie głosu na kongresie europejskim, na którym się będą rozstrzygać losy naszego narodu.

Samorząd w Królestwie Polskiem. Niedawno pojawiły się pogłoski, że car nadał Królestwu Polskiemu samorząd. Dzienniki niemieckie donoszą, że to nie jest samorząd dla całego Królestwa, tylko samorząd dla miast, a charakter tego samorządu jest szowinistyczno-rosyjski. Przewagę mają mieć w tym samorządzie Rosyanie i żydzi. Wobec braku wszelkich wiadomości z Królestwa, niepodobna stwierdzić, jak się ta rzecz faktycznie przedstawia.

W Noworadomsku w Królestwie zostały zewsząd usunięte napisy rosyjskie, które zastąpiono napisami polskimi i niemieckimi

Prasa czeska zajmuje się coraz częściej sprawami polskiemi. Najpoważniejsze pisma czeskie zamieściły artykuły, omawiające ofiary, jakie złożyła Polska na ołtarzu wojny i wykazujące, że rzeczą sprawiedliwości politycznej i obowiązkiem państw jest przywrócenie Polakom samodzielności

Polska a Bułgarzy. W Bułgaryi odzywają się coraz częściej głosy bardzo nam przychylne. Wogóle Bułgarzy, nauczeni nieszczęściem, jakie ich spotkało przed rokiem z winy Rosyi, zapoznali się bliżej z naszą historyą i sympatyzują z nami. W ostatnich czasach utworzono w Sofii centralny komitet dla niesienia pomocy Polsce

Chwila przełomowa.

Po ośmiu miesiącach niebywałych w dziejach świata walk **wojna europejska zaczyna się zbliżać do punktu nachylenia.** Rzeczoznawcy wojskowi w wielkich dziennikach zagranicznych stwierdzają zgodnie, że wojna weszła już w okres rozstrzygający, aczkolwiek nie ukrywają się wcale z tem, że jednak ta wojna potrwa jeszcze dość długo.

Co wojna światu przyniosła?

W tych ośmiu miesiącach wojny wszystkie państwa zawiodły się. Sądzono naprzód, że wojna nie potrwa dłużej, jak trzy miesiące, bo braknie pieniędzy. Okazało się, że to nieprawda. Sądzono, że wojna skończy się przed zimą, bo żołnierze współcześni nie przetrzymają trudów zimowej kampanii. I to się okazało złudzeniem, bo kampanię zimową przetrzymali nawet słabi fizycznie Francuzi. Zdawało się, że o losach wojny zadecyduje wielka bitwa morska pomiędzy flotą francuską i angielską, a niemiecką. Rzeczywistość pokazała, że wielkie kolosy pancerne są w dzisiejszych czasach nieużyteczne, zwłaszcza, gdy pojawiły się łodzie podwodne, tanie, a groźne dla rozmaitych drednutów, ogromnie drogich. Bitwy morskiej właściwie do dziś dnia nie było. Obrzymia potęga morska Anglii okazała się za słabą, aby dyktować swą wolę światu, boć dzisiaj Anglia broni tylko swoich wybrzeży, choć do niedawna uchodziła za władczynię mórz. Rosyanie spodziewali się, że na Boże Narodzenie będą w Berlinie, a tymczasem dzisiaj bronić muszą Grodna i Kowna.

Zawiedli się i Francuzi, którzy liczyli na zajęcie Alzacyi i Lotaryngii, a do dziś dnia bronić muszą własnej, najbogatszej prowincyi. Ogółem pokazało się, że wszyscy wojujący musieli zniżyć miarę swoich celów i zamierzeń, bo wojna nauczyła ich skromności.

Wojna obecna przyniosła więc Europie rozczarowanie we wszystkich krajach, nam zaś przyniosła niebywałe w dziejach zniszczenie kraju. Los nasz dzieli Belgia, równie zniszczona jak Polska.

Jaskółki pokojowe.

To ogólne rozczarowanie z jednej, olbrzymie szkody gospodarcze, wywołane wojną, z drugiej strony, straszna wprost ilość ofiar w ludziach, wreszcie coraz bardziej całej Europie dający się odczuwać brak środków żywności, sprawiły, że obecnie, w dziewiątym miesiącu wojny, **zaczęto już na seryo mówić o akcyi na rzecz pokoju.** W sprawie tej, dla całego świata tak doniosłej, zabrał onegdaj głos Ojciec święty Benedykt XV., który, przyjmując amerykańskiego dziennikarza Digand'a w poniedziałek Wielkanocny, oświadczył, że uważa, **iż jedynie Ameryka może ukrócić tę okropną wojnę, ona bowiem jedna posiada potrzebny do tego wpływ.** Cała nadzieja rychłego pokoju — mówił papież — spoczywa na narodzie amerykańskim, który może być pewny najsilniejszego poparcia ze strony Ojca świętego. Istotnie, Ojciec św. odniósł się **do prezydenta Stanów Zjednoczonych z prośbą, aby on objął rolę pośrednika pokojowego,** przyczem Ojciec święty chce mu pomagać. Prezydent Wilson dotychczas milczy. Widocznie uznaje, że **na wdrożenie akcyi pokojowej dzisiaj,** kiedy wojna dopiero zbliża się do rozstrzygających wypadków, **jest jeszcze za wcześnie.** Tego samego zdania jest prasa niemiecka i prasa w krajach neutralnych.

W Anglii partye robotnicze socyalistyczne rozwinęły dość silną agitacyę za pokojem.

Dlatego nie wiemy, czy prąd pokojowy nie jest równie silny we Francyi i Rosyi. Zresztą do tych agitacyi niepodobna przywiązywać większej wagi.

Naogół więc sytuacya dzisiejsza jest tego rodzaju, **że o pokoju mówić jest jeszcze zawcześnie.** Dopóki, jak to już nieraz zaznaczaliśmy, na polu bitw nie zapadną rozstrzygnięcia, dopóty o układach pokojowych nie będzie mowy i wszelkie gadaniny o pokoju pozostaną jeszcze przez czas dłuższy tylko frazesami.

Fachowcy wojskowi twierdzą jednak, że **wojna skończy się przed zimą.** Argumenty, jakimi popierają to twierdzenie, przemawiają do przekonania. Przedewszystkiem twierdzą, że armie nie przetrzymają drugiej kampanii zimowej, dalej, że **na przyspieszenie końca wojny wpłynie brak amunicyi.** I jedno i drugie jest prawdopodobne. Prawdopodobniejsze jednak jest to, **że w przeciągu jakichś dwóch lub trzech miesięcy na jednym albo na drugim terenie wojny musi już zapaść rozstrzygnięcie,** a że po niem układy pokojowe prawdopodobnie zaraz się rozpoczną.

Stanowisko neutralnych.

Na poprzek tym rachubom może stanąć jedynie **ewentualne wystąpienie państw neutralnych** i wmieszanie się ich w wojnę. Dotychczas wszystkie państwa neutralne ściśle przestrzegają swej neutralności z wyjątkiem Ameryki, która nieustannie dostarcza Anglii, Francyi i Rosyi amunicyi, koni, samochodów i środków żywności. **Państwa bałkańskie,** mimo niesłychanych wysiłków dyplomacyi trójporozumienia, **nie zdecydowały się dotąd na wkroczenie w wojnę.** Usiłowania Rosyi Francyi i Anglii w kierunku utworzenia **nowego związku bałkańskiego** spełzły dotąd na niczem.

W Grecyi z powodu wojny przyszło do wewnętrznego przesilenia. Prezydent ministrów greckich, Venizelos, zwolennik trójporozumienia, ustąpił z powodu oporu króla wobec proponowanego

przez Venizelosa zbrojnego wmieszania się w wojnę. Po ustąpieniu, Venizelos, właściwy twórca obecnego państwa greckiego i najpopularniejszy człowiek w Grecyi, rozpoczął agitacyę w kraju, skierowaną pośrednio przeciw królowi. Położenie jest tam bardzo poważne.

Według ogólnego przekonania **państwa neutralne dotrwają w neutralności do końca wojny**, a jeśli wystąpią, to chyba po bitwach rozstrzygających.

Tak się przedstawia ogólna sytuacya wojenna w dziewiątym miesiącu wojny.

Wojna z Rosyą.

Kilkotygodniowa wielka bitwa w Karpatach, gdzie się ześrodkowa cała akcya wojenna, uległa w ubiegłym tygodniu **przerwie**. Z jednej strony wpłynęła na to ta okoliczność, że **Rosyanie**, którzy tak nie żałowali krwi ludzkiej i szafowali życiem tysięcy ludzi w sposób wprost zbrodniczy, **nie zdołali jednak osiągnąć zamierzonego celu, to znaczy wedrzeć się na Węgry** i znużeni, a może i wyczerpani, **zaprzestali swych ataków**, które od stycznia niemal bezustannie powtarzali. Z drugiej strony na przerwę w operacyach wojennych wpłynęło niewątpliwie i to, że **w Karpatach spadły na nowo ogromne śniegi**, które uniemożliwiają działania wojenne. **Rezultat tych kilkotygodniowych**, bezprzykładnych w historyi wojny zapasów, które Rosyanie przypłacili potworną wprost ilością ofiar, **jest dla armii austro-węgierskiej i niemieckiej**, walczących wspólnie, **na ogół pomyślny**. Rzeczoznawcy wojskowi stwierdzają, że wojska sprzymierzone mogą być w zupełności zadowolone. Wdarcie się Rosyan do Węgier wcale zdaje się nie nastąpi.

Wogóle w wojnie dotychczasowej z Rosyą **sytuacya Austro-Węgier i Niemiec przedstawia się korzystnie**. Wojska sprzymierzone zajęły prawie dwie piąte Królestwa **Polskiego**, którego cały obszar wynosi prawie 127 tysięcy kwadratowych kilometrow. Z Galicyi, obejmującej 78.500 kwadratowych kilometrów, w posiadaniu armii austro-węgierskiej znajduje się około 17.000 kwadratowych kilometrów, tylko reszta chwilowo znajduje się w rękach rosyjskich.

Na linii, wiodącej od **Gorlic przez Tarnów wzdłuż Nidy i Pilicy aż do Płocka**, **nie zaszło w ubiegłym tygodniu nic godniejszego uwagi**. Obie strony wojujące skierowały największy nacisk na Karpaty.

Walki toczyły się w ubiegłym tygodniu również na północnem skrzydle olbrzymiego frontu, mianowicie na linii mniej więcej **od Przasnysza aż po Kłajpedę**. I tam atakowali bez przerwy Rosyanie. Jak się zdaje, generał Hindenburg ufortyfikował się tam w taki sposób, że mógł znaczną część swych sił wysłać w Karpaty, a sam zajął stanowisko obronne.

Ataki Rosyan na froncie karpackim doszły do szczytu podczas świąt Wielkanocnych. Nie przyniosły im jednak sukcesów i walki toczyły się dalej aż **do 12 b. m.**, kiedy już **dało się zauważyć osłabnięcie i wyczerpanie Rosyan**. Dnia 14 b. m. rzeczoznawcy wojskowi stwierdzili zgodnie, **że ofenzywa rosyjska**, wzmożona zwłaszcza po upadku Przemyśla, **złamała się**. Wojska sprzymierzone zdołały zająć szereg ważnych pozycyi **w dolinie Ondawy i Laborczy**, taksamo na północ **od przełęczy Użockiej oraz na północ od Tucholki i Sławska**. O walkach, jakie się toczyły w Galicyi wschodniej, nic nie wiadomo.

Na skrajnem prawem skrzydle austryackiem **wojska austryackie wdarły się na teren rosyjski do Besarabii**, gdzie, jak donoszą ostatnie telegramy, postępują z ogromną brawurą naprzód.

W Królestwie Polskiem toczyły się w ubiegłym tygodniu zacięte walki przeważnie w gubernii suwalskiej koło **Maryampola, Kalwaryi, Klimek, oraz koło Płońska, dalej w okolicach Łomży**, gdzie Rosyanie rzucali na Niemców bomby, rozszerzające trujące gazy.

Wojna we Francyi.

Na francuskim terenie wojny toczą się od trzech miesięcy niezwykle zacięte walki. Atakują ciągle Francuzi, którzy w ostatnich czasach zaczęli się posługiwać armatami, z których kule po wybuchu rozsiewają naokół duszące gazy. Komunikaty niemieckie stwierdzają, że ataki francuskie stale łamią się pod ogniem niemieckim.

Fachowcy wojskowi z państw neutralnych, którzy byli na tym terenie walk twierdzą, **że w wojnie tej o zwycięstwie nie zadecyduje oręż, tylko wytrzymałość gospodarcza każdego z państw, a prawdopodobnie i obfitość amunicyi.**

Inne wojny.

Wojna z Serbią i Czarnogórą. W ubiegłym tygodniu lotnicy austryaccy obrzucili bombami miasto Podgoricę w Czarnogórze. Na serbskim terenie walki nie zaszło nic nowego.

Wojna turecka. Wojna z Turcyą toczy się żółwim krokiem. W ubiegłym tygodniu Francuzi i Anglicy próbowali nanowo bombardować Dardanele, jednakże w ostatnich dniach — jak twierdzą komunikaty tureckie — zaznaczyła się już u atakujących rezygnacya.

Wojna na morzu nie przyniosła w ubiegłym tygodniu ważniejszych wypadków. Zatapianie angielskich okrętów handlowych jest prawie na porządku dziennym. Handel angielski jednak naogół płynie normalnie.

Ważne!

Wszystkim, którym zginęły płatnicze arkusze zasiłkowe, lub interesowanym z okręgów, w których nie fungują urzędy podatkowe, ściągnięto arkusze i dano poświadczenia. Namiestnik Korytowski, jak również przewodniczący krajowej komisyi zasiłkowej, oświadczyli w poniedziałek posłowi Witosowi, że **starostwa mogą interesowanym dawać zaliczki**, zaś nowe arkusze wystawiać będzie tylko krajowa komisya zasiłkowa.

Komisye powiatowe, które załatwiać będą sprawy rekwizycyjne, rozpoczną urzędowanie w najbliższych dniach.

Odbudowa kraju.

Żądamy zwołania Koła polskiego!

Wobec faktu, że akcya około odbudowy kraju postępuje żółwim krokiem, że akcya ta nie odpowiada ani w części rozmiarom katastrofy, jaka spadła na nasz kraj, komisya gospodarcza Koła polskiego, na której czele stoi poseł **Długosz**, powzięła na ostatniem posiedzeniu następujące uchwały:

„Komisya Koła polskiego dla odbudowy gospodarczej kraju uprasza prezydyum Koła, aby celem zdania sprawy z dotychczasowej akcyi i zakreślenia dalszych wytycznych w sprawie odbudowy kraju, **w najbliższym czasie zwołało posiedzenie Koła polskiego.**

„Wobec opóźnienia akcyi zasiewów wiosennych i narażenia kraju na niepowetowane szkody, komisya uprasza prezesa Koła polskiego, aby dla tej sprawy **zwołał natychmiast prezydyum Koła polskiego, oraz spowodował przyjazd ekscel. Namiestnika do Wiednia w ciągu tygodnia na komisyę parlamentarną**, na którą mają być również zaproszeni reprezentanci Komisyi dla odbudowy kraju, oraz centralny zarząd Tow. rolniczych.

Gdyby w ciągu tygodnia sprawa ta nie została załatwioną, **członkowie Komisyi nie biorą na siebie odpowiedzialności za dalszą akcyę w sprawie odbudowy gospodarczej kraju**".

Przegląd polityczny.

Z Włoch.

Włochy, jak zaznaczyliśmy, zachowują się wobec wojny neutralnie. W społeczeństwie włoskiem panuje jednak nastrój dość wzburzony. Jedni chcą czynnego wmieszania się Włoch w wojnę, drudzy są stanowczo za pokojem. Zdania się ścierają. Onegdaj w Medyolanie przyszło nawet z tego powodu do zaburzeń. Pewna część demonstrantów domagała się, by Włochy wytrwały w neutralności, inni znów demonstrowali za rozpoczęciem wojny. Zaciotrzewienie było tak wielkie, że obydwie partye po osobnych zgromadzeniach pobiły się na ulicach.

Z Hiszpanii.

Korzystając z tego, że Francya jest zawikłana w wojnę, **Hiszpanie** mają obsadzić swojemi wojskami kraj Tanger w Afryce, który jest kluczem do cieśniny Gibraltarskiej. Gdyby w przyszłości musieli Hiszpanie stamtąd się usunąć, to oczywiście musieliby za to otrzymać jakieś wynagrodzenie na innem terytoryum.

Zatarg chińsko-japoński.

Jak zaznaczaliśmy, zatarg chińsko-japoński nie doprowadził do wojny. Chiny zgodziły się ostatecznie na przeważną część żądań japońskich i zatarg można już dzisiaj uważać za skończony.

Stany Zjednoczone a wojna.

Rząd niemiecki wystosował do Stanów Zjednoczonych notę, w której domaga się, **aby Stany ściślej przestrzegały neutralności.** Chodzi o to, że ze Stanów Zjednoczonych, które ogłosiły neutralność, państwa trójporozumienia, to jest Francya, Rosya i Anglia otrzymują wszystko, czego im do prowadzenia wojny potrzeba. W Ameryce samej wszczął się ruch przeciwko tej metodzie. Pojawił się nawet projekt, by robotnicy przez strejk uniemożliwili dalsze przedłużanie wojny, bo oczywiście dostarczanie przedmiotów wojennych trójporozumieniu wojnę przedłuża. Wobec tego jednak, że wojna odbiła się i na przemyśle amerykańskim, że w Ameryce jest dzisiaj mnóstwo ludzi bez pracy, do strejku z pewnością nie przyjdzie. Jakie rząd amerykański zajmie stanowisko wobec noty Niemiec, niewiadomo.

Portugalia królestwem?

Według doniesień paryskich, w **północnej części Portugalii proklamowano królestwo.** Przybyć tam miał eks-król Manuel, powitany przez zwolenników. Czy to jest prawdą, niewiadomo.

Doraźna pomoc dla ludności z nad Dunajca i Białej.

Na pomoc dla ludności z nad Dunajca i Białej otrzymaliśmy w dalszym ciągu następujące kwoty:

Naczelny Komitet Narodowy 1000 K, Administracya „Nowej Reformy" 30 K, Urząd gminny w Głębowicach 10 K, Franciszka Janosz z Czańca 20 K, J. Szczerski z Andrychowa zebrane w Czytelni Ludowej w Rzykach dla ewakuowanych z nad Dunajca 4 K 60 h. Na to złożyły się następujące datki: Kiznar 1 K, Kowaliczkówna 1 K, Socha 60 h, po 40 h złożyli Kopytko, Śliwa, Mikołajek, po 20 h Wnęczak, Kuwik, Hajosr, Łysoń. Tytus Baynowski, c. k. notaryusz, 50 K. Ks. St. Węgrzynek, proboszcz z Dziekanowic, 10 K. Józef Węgrzyn, artysta dramatyczny, 20 K. Administracya „Nowej Reformy" 20 K. Franciszek Tłuszcz z Laskowej 15 K. Kazimiera Kusiakowa z Białej 10 K Kuś Franciszek ze składek 2 K 20 h. Czerski 1 K Razem 1192 K 80 h.

W wykazie, zamieszczonym w numerze 9 „Piasta" suma składek wynosiła razem 4.799 kor. 64 hal., 3 marki, 26 fenigów i 10 kop. W numerze 13 „Piasta" zamieściliśmy wykaz składek na sumę 1711 kor. 70 hal. Dzisiaj podajemy wykaz na sumę 1192 kor. 80 hal.

Ogółem więc do dnia 14. kwietnia wpłynęło do Administracyi „Piasta" na rzecz ludności z nad Dunajca i Białej 7.704 koron 14 hal., 3 marki, 26 fen i 10 kop.

Sprawozdanie posła **Witosa** z zużycia tej kwoty zamieścimy w przyszłym numerze.

Kronika wojenna.

Dwa i pół miliona zabitych. Według statystyki, zebranej przez genewski Czerwony Krzyż, **do dnia 31 grudnia zabitych zostało w wojnie europejskiej ogółem 2,339.000 żołnierzy. Liczba rannych i chorych wynosiła z górą cztery miliony żołnierzy.** Ponieważ w styczniu i lutym toczyły się niesłychanie zacięte walki, cyfra strat w ludziach, wywołanych obecną wojną, musi już dzisiaj być straszna.

Koszta europejskiej wojny wynosiły w ciągu pierwszych sześciu miesięcy wśród państw prowadzących wojnę blizko 50 miliardów. Gdyby wojna potrwała do lipca, koszta te wzrosną do 100 miliardów.

Załoga Przemyśla została już przewieziona do Rosyi. Komendant Przemyśla, generał Kusmanek, przewieziony został do Petersburga. Prócz niego dostało się do niewoli 8 generałów. Żołnierze przewiezieni zostali w granice Rosyi, jednak dotąd niewiadomo, dokąd zostaną odesłani. Oficerów zesłano do Permu w górach Uralskich.

Samobójstwo z powodu upadku Przemyśla. Stefan Kondor, Węgier, który przed 65 laty służył przy artyleryi w Przemyślu, wówczas, gdy rozpoczęto budowę tej twierdzy, dowiedziawszy się, że Przemyśl padł, z żalu odebrał sobie życie przez powieszenie. Miał lat 82.

Arcybiskup Bilczewski a Rosyanie. Jak donoszą ze Lwowa, Rosyanie wezwali arcybiskupa Bilczewskiego, aby po upadku Przemyśla odprawił nabożeństwo dziękczynne. Arcybiskup odmówił, a Rosyanie zrezygnowali z przymuszenia go, nie chcąc widocznie oburzać ludności.

W sprawie przyspieszenia zawarcia pokoju odbędzie się w dniach 28 do 30 b. m. w stolicy Holandyi, w Hadze, zjazd kobiet. Wezmą w nim udział także kobiety Polki.

Niemiecka łódź podwodna „U 29“ zatonęła w ostatnich dniach marca wraz z całą załogą. Zatopili ją Anglicy. Komendantem tej łodzi był słynny kapitan Weddigen, który jako komendant łodzi „U 9“ zatopił swego czasu w przeciągu godziny trzy angielskie okręty wojenne.

5510 armat zdobyli w dotychczasowej wojnie Niemcy. 3300 zdobyli w Belgii, około 1300 na Francuzach, przeszło 800 na Rosyanach i około 60 na Anglikach.

KRONIKA.

Ważne dla Czytelników.

Doszło do wiadomości Redakcyi, że **niektórzy rozsprzedawcy „Piasta“ na prowincyi biorą za jeden egzemplarz po 20 hal.** Zwracamy tedy uwagę kupującym, że **cena egzemplarza „Piasta“ wynosi wszędzie i zawsze 10 halerzy za egzemplarz i że więcej płacić nie należy.**

Zwracamy dalej uwagę Czytelników, którzy w różnych sprawach do nas piszą, że jeśli chcą otrzymać odpowiedź pisemną, to muszą nadesłać albo kartkę korespondencyjną, albo markę za 10 halerzy na odpowiedź, wydawnictwo bowiem nie może ponosić kosztów korespondencyi.

Listy do jeńców w Rosyi. Jak nam donosi Centralne Biuro wywiadowcze o jeńcach, **nie należy wysyłać do jeńców, przebywających w Rosyi, listów, tylko kartki korespondencyjne, gdyż listy dość często nie dochodzą.** Zwracamy na to uwagę wszystkim tym, którzy nam nadsyłają listy do jeńców.

Naczelny Komitet Narodowy odbył we Wiedniu pełny zjazd wraz z delegatami, pracującymi w Królestwie Polskiem. Uchwalono wydać odezwę do ludności Królestwa Polskiego i wezwano prezydyum, aby poczyniło kroki, zmierzające do położenia kresu nędzy ludności w Królestwie. Poza tem obradowano nad sprawami finansowemi.

Wydalanie galicyjskich wygnańców wojennych ze Śląska i Węgier zarządzono w ostatnich dniach. Wszystkich wygnańców z Węgier i ze Śląska transportuje się do dalszych krajów monarchii.

Ostrzeżenie przed fałszywemi pogłoskami. Z polecenia namiestnictwa wydały zachodnio galicyjskie starostwa ostrzeżenie przed fałszywemi pogłoskami o operacyach wojennych, rozsiewanych po upadku Przemyśla. Pogłoski te wywołują popłoch, wskutek czego wiele osób opuszcza swoje siedziby. Osoby, które pogłoski takie rozsiewają, zostaną pociągnięte do surowej odpowiedzialności.

Czerwona księga. Ministerstwo spraw zagranicznych we Wiedniu wydało „czerwoną księgę“, zawierającą dokumenty, stwierdzające, iż w państwach, z któremi Austro-Węgry prowadzą wojnę, postępowano z poddanymi austro-węgierskimi w sposób urągający międzynarodowym zwyczajom.

Rządy rosyjskie w Galicyi. W zajętej części Galicyi rozpoczęli Rosyanie szeroką agitacyę prawosławną. 52 gminy ruskie przeszły już na prawosławie.

Koleje pod zarządem rosyjskim kursują w całej prawie Galicyi wschodniej i w zachodniej aż do Dębicy. W większych miastach wzdłuż kolei Tarnów—Lwów pozakładano już na dworcach agencye, sprzedające pisma rosyjskie, warszawskie i lwowskie.

We Lwowie życie przybrało normalne formy. Mnóstwo osób z inteligencyi, przeważnie dawniej urzędnicy, zajmuje się handlem. W uniwersytecie odbywają się częściowo wykłady, a nawet egzamina. W ostatnich dniach aresztowano tam szereg przywódców ukraińców. Przed kilku dniami dzieci warszawskie nadesłały dzieciom lwowskim na ubrania i trzewiki 2263 ruble.

Karta chlebowa cesarza. W całej Austryi zaprowadzono, jak wiadomo, karty na chleb. Karty takie otrzymał również cesarz Franciszek Józef i wszyscy członkowie cesarskiego domu. Dla cesarza jednak piecze się pieczywo jaśniejsze, gdyż lekarze obawiali się, by zmiana pożywienia nie wpłynęła źle na stan zdrowia monarchy. Cesarz jest zupełnie zdrów.

W Niemczech utworzono w ubiegłym tygodniu państwowy urząd dla zaopatrzenia w ziemniaki. Jak zboże, tak i ziemniaki przechodzą teraz na własność państwa i będą równomiernie rozdzielane między ludność.

Ślub milionera z Polką. W Nowym Jorku odbył się 25 lutego b. r. ślub Ludwika Hammerlinga, milionera amerykańskiego, właściciela licznych dóbr w Ameryce oraz wsi Brody pod Kalwaryą, z panną Zofią Brzezicką. W uczcie weselnej wzięło udział 2500 osób. Majątek Hammerlinga obliczają na 20 milionów dolarów.

Z powiatów i gmin.

Obidza, pow. Nowy Sącz, w marcu.

Niechże i z naszej gminy dojdzie głos jakiś do braci ludowców. Wieś nasza ogromna, ale wstyd naprawdę, gazeta jest u nas gościem. Jest nas zaledwie czterech na całą wieś, którzy gazety czytamy, reszta śpi. A skutki tej ciemnoty straszne. Gdy ze starostwa przyj-

dzie zapytanie, czy wsi czego nie brakuje, to się bogatsi boją, że jak rząd coś przyśle po tańszej cenie, a biedacy wezmą, to oni będą za to płacić większe podatki. Nie wstyd-że to, aby polski chłop tak głupio rozumował?! A nędza u nas straszna.

Natychmiastowej pomocy, a raczej ratunku przed głodową śmiercią potrzebują u nas przedewszystkiem Józef, Jędrzej i Jan Łabuda, Józef Sajdak, Jan Szczepaniak, Wincenty Dychała, Jan Tokarczyk, Marcin Groński, Marcin Kulas, Jan Słowik, Józef Kurzeja, Józef i Jakób Warzechowie i wielu innych. *Wojciech Pomietło.*

Łętowica, pow. brzeski, w marcu.

Nasza gmina jest zupełnie zniszczona; trzynaście gospodarstw włościańskich do szczętu spalone. Co się tyczy żywności dla ludzi, to zabrano zboże, ziemniaki, kapusta; zabrano siano, słomę, tak, że gospodarz nie jest w stanie jednej krowy wyżywić. Ludność z tutejszej gminy ewakuowana jeszcze 22 grudnia roku zeszłego i do dziś jest na obczyźnie — rozproszona. Kilka familij w gminie już dzisiaj głód znosi, a tu znikąd ratunku żadnego niema. Straszna nędza, a spojrzeć na dzisiejszy stan gminy — krew się w żyłach ścina. Zabudowania gospodarskie porozbijane od kul armatnich; najbardziej uszkodzone te, które kryte dachówką.

Szanowni posłowie ludowi powinni się zająć energicznie tą sprawą, by ludności szkody wynagrodzono i zapłacono jej to, co się jej należy.
Piotr Kuraś.

Sufczyn, pow. brzeski, w marcu.

Gmina nasza, licząca 230 numerów, oddalona 7 kilometrów od rzeki Dunajca, przerznięta przez środek gościńcem rządowym, zaś od stacyi Biadolin drogą gminną do Łysej Góry i od gościńca drugą drogą do Grabna. To wystarczy, by mieć pojęcie, co taka wioska musi ucierpieć od przemarszu wojsk. Moskale, idąc na Kraków, zawitali do nas pierwszemi patrolami kozackiemi dnia 14 listopada, w południe. I nastąpiło starcie z naszą patrolą wśród gęstych strzałów karabinowych. Od tegoż dnia mieliśmy już coraz większy napływ wojska moskiewskiego, który skończył się dopiero 16 grudnia. A lepiej pewnie nie gospodarowali, jak po innych wioskach, bo można powiedzieć, że mieli czem: stodoły, obory i komory były pełne, to też sobie nie żałowali. Co sami nie zjedli i końmi nie spaśli, to spalili. Słomę, zboże, snopki, płoty, sztachety i co przyszło pod ręce, wszystko uległo zniszczeniu.

Od 17 grudnia mieliśmy ciągły przemarsz wojsk naszych; kwaterowali po kilka dni, tak, że zupełnie zostaliśmy ogołoceni ze wszystkiego. Największy brak na razie słomy, siana i opału. Oziminy, t. j. żyto i pszenicą, zostały w wielkiej części zniszczone przez przejazd tak wozami, jakoteż końmi i przemarszami i chcąc, by nie leżały odłogiem, muszą być po raz drugi obsiane. Na zasiewy potrzeba nam koniecznie: żyta jarego 60 metrów, pszenicy jarej — 40 metrów, jęczmienia — 70 metrów, owsa — 80 metrów, węgli na opał na razie 2 wagony. Środki spożywcze są także niezbędnie potrzebne dla ludności aż do przyszłych zbiorów, gdyż w przeciwnym razie ludności grozi głód. Koni było u nas przed wojną 76, pozostało dzisiaj 4, krów przed wojną było 520, pozostało 230, świń było przed wojną 690, pozostało 40, wóz pozostał — jeden.

Z komitetu zapomogowego w Sufczynie: *Franciszek Migdał, Jan Przeklasa, Kasper Fikas, Józef Gala, Mikołaj Wojtaszek, Jędrzej Rojek, Walenty Witek, Jan Michałek, Jan Michałek, 154; Edward Przeklasa.*

Kojszówka, w marcu.

Nasza gmina niewielka, licząca sto kilka numerów podlegała dość szerokim rekwizycyom,

Dla nas dziś najważniejsza sprawa — to brak koni. 14-go października wzięto nam 14 par na forszpany. Mówiono, że to tylko na trzy tygodnie, ale stało się inaczej. Potem wzięto znów na forszpany 6 par, zarekwirowano 9 par, tak żeśmy zostali bez koni. I jak tu teraz dokonać robót w polu!? Do posłów naszych, którzy się tak gorąco zajęli niedolą ludu, zwracamy się z prośba gorącą, by się wystarali, aby nam do zasiewów koni dostarczono.

W imieniu wszystkich włościan z Kojszówki
Stanisław Judosik.

Siepraw, w marcu.

Na gminie naszej wojna odbiła się strasznie. Naprzód mieliśmy u siebie nasze wojska, potem przyszli Madiarzy, wreszcie Rosyanie. Po rekwizycyach przyszły moskiewskie rabunki, tak, że ludność została poprostu ograbiona ze wszystkiego. Prosimy więc o jakąś opiekę nad nami.

brak żywności i paszy, brak i pieniędzy. Prosimy o pomoc i to jak najszybszą, jeśli nie mamy wszyscy pomrzeć z głodu!

A przecie nasza ludność złożyła dowody swej lojalności. Gospodarz Salawa, który przypadkiem znalazł się w Zakliczynie, gdy tam już wpadli Rosyanie, dość od nich wycierpiał za to, że nic nie powiedział, gdzie są austryaccy żołnierze. Jak u nas gospodarzyli Rosyanie, tego opisywać nie będziemy; ta gospodarka była wszędzie jednaka. Jednemu z gospodarzy poranili syna. Kilka domów we wsi spalonych i zniszczonych, ludność w ostatniej nędzy. Potrzebujemy pomocy szybkiej i wydatnej!

Stanisław Salawa, Michał Siatka, Stanisław Suder.

Od Wydawnictwa.

Wszystkich naszych Czytelników, którzy przyrzekli nadesłać prenumeratę, prosimy o nadesłanie jej, gdyż w przeciwnym razie musielibyśmy im wstrzymać wysyłkę „Piasta“. Zaznaczamy, że z miejscowości, z których nie można przesyłać pieniędzy, można przysyłać prenumeratę w markach pocztowych.

Illustrowany kalendarz wojenny „Piasta“ jest jeszcze do nabycia.

Wiadomości o żołnierzach.

Z Biura wywiadowczego w Wiedniu doniesiono nam, że:

Bąk Franciszek, 56 p. p. 8 komp., 1887, ranny; bliższe szczegóły nieznane. Bal Józef, 56 p. p. 12 komp., ze Skomielny Białej, 1890, zabity w listopadzie. Bębenek Bronisław, 16 p. obr. kraj. 5 komp., z Jezierzan, 1889, zaginął. Bylica Józef, 56 p. p. 8 komp., z Choczni, 1892, zaginął.

Chowaniak Ignacy, frajt. 56 p. p. 11 komp., z Zawoi, 1881, zabity. Chwała Wincenty, 56 p. p. 15 komp., z Palczy, 1889, w niewoli. Cichowski Franciszek, 16 p. landszt. 9 komp., z Krzesławic, 1875, zaginął. Czepiec Mikołaj, 16 p. obr. kraj. 5 komp., z Rząski, 1888, ranny; bliższe szczegóły dotąd nieznane. Czerny Maciej, plut. 30 p. p. 3 komp., z Krasiczyna, 1884, w niewoli.

Dębowski Piotr, 16 p. landszt. 10 komp., z Lednicy Górnej, 1872, zaginął. Dźwig Jan, 16 p. landszt. 3 komp., 1876, zabity 17 października 1914.

Fibinger Adolf, 56 p. p. 10 komp., ranny; bliższe szczegóły nieznane. Filek Baltazar, kapr. 56 p. p. 1 komp., 1884, z Barwałdu Średniego, ranny. Filek Józef, 56 p. p. 3 komp., zabity 24 listopada 1914. Fischer Stanisław, 56 p. p. 2 komp., z Zawoi, 1892, ranny, w niewoli w Iwanow-Wosnesensk, gub. włodzimierska. Flak Antoni, plut. 90 p. p. 2 komp., z Ubieszyna, 1883, ranny. Franzl Henryk, rez. 100 p. p. 9 komp., ze Śląska, 1886, ranny. Fus Stefan, 1 dyw. artyl. 3 bat., zabity 4 września 1914.

Gęgola Piotr, 57 p. p. 16 komp., ranny; bliższe szczegóły nieznane. Gajda Albin, 16 p. landszt. 10 komp., z Mucharza, ranny. Gąsienica Szymków Stanisław, frajt. 20 p. p. 4 komp., w niewoli. Gaweł Józef, rez. 16 p. landszt. 4 komp., 1879, ranny. Góralik Leon, 56 p. p. 3 komp., 1891, ranny. Grabowski Jakób, 20 p. obr. kraj. 4 komp., zaginął. Guguła Wojciech, rez. kapr. 56 p. p. 3 komp., z Przytkowic, 1887, zaginął.

Iwan Stanisław, 20 p. p. 11 komp., z Walowej, zaginął.

Jania Wojciech, 58 p. p. 7 komp., z Targowiska, 1895, zabity 31 grudnia 1914. Janowiec Franciszek, 56 p. p. 12 komp., z Żarytego, 1892, zabity. Jastrzębski Teofil, 16 p. obr. kraj. 11 komp., ze Skawców, zaginął. Jekiełek Franciszek, 56 p. p. 12 komp., z Osieka, 1893, w niewoli.

Kierzek Józef, 20 p. p. 10 komp., z Kostrza-Ryje, zaginął. Korbut Władysław, 32 p. obr. kraj. 5 komp., z Kłaja, zaginął. Kosarek Andrzej, 20 p. p. 10 komp., z Sieniawy, 1884, zaginął. Kosek Jan, plut. 56 p. p. 13 komp., z Bogdanówki, 1892, chory; dnia 26 lutego był w rezerw. szpitalu w Klosterneuburgu. Kosman Józef, 57 p. p. 1 komp., z Radłowa, 1890, w niewoli w Melenki, gub. włodzimierska. Królczyk Józef, rez. 20 p. p. 7 komp., był ranny w rękę i dnia 15 listopada znajdował się w szpitalu w Opawie. Krzyściak Wojciech, rez. 20 p. p. 10 komp., ranny; bliższe szczegóły nieznane. Książek Jan, 16 p. obr. kraj. 10 komp., z Nowych Dworów, 1879, ranny. Kubacki Tomasz, rez. 16 p. obr. kraj. 12 komp., zaginął. Kubala Jan, rez. 56 p. p. 3 komp., ze Szczyrku, 1887, ranny. Kubica Józef, rez. 56 p. p. 2 komp., z Kamesznicy, 1887, zabity 23 listopada. Kubiś Antoni, 16 p. landszt. 10 komp., z Kęt, 1875, ranny; bliższe szczegóły dotąd nieznane. Kurylak Taras, frajt. 77 p. p., 1890, był ranny w prawą nogę i dnia 29 grudnia znajdował się w rezerw. szpitalu w Szombathely. Kutek Józef, 16 p. obr. kraj. 12 komp., z Żarnówki, 1886, zaginął.

Maj Józef, 16 p. landszt. 1 komp., z Jastrzębiej, 1877, zaginął. Miarka Antoni, 56 p. p. 4 komp., zaginął. Mleczko Karol, 32 p. obr. kraj. 8 komp., zaginął. Morzywołek Franciszek, 20 p. p. 1 komp., zaginął. Mucha Franciszek, 30 p. p. 4 komp., był chory na dysenteryę; dnia 12 stycznia wyszedł zdrowy ze szpitala w Wiedniu.

Nalepa Józef, rez. 56 p. p. 2 komp., 1890, ranny. Nędza Jan, 32 p. obr. kraj. 1 komp., z Kobierzyna, 1881, zmarł na zapalenie płuc 20 stycznia, w polnym szpitalu Nr 3/10, pochowany w Siedlcu. Nędza Stanisław, 32 p. obr. kraj. 8 komp., z Kościelisk, 1887, był ranny w prawe kolano i dnia 3 listopada wrócił zdrowy do pułku. Norek Adolf, 56 p. p. 9 komp., 1884, zaginął. Nycz Józef, 13 bat. strzelc. poln. 13 komp., z Pisarzowic, ranny; bliższe szczegóły dotychczas nieznane.

Oczkowski Franciszek, 56 p. p. 16 komp., 1892, ranny. Okarmus Mateusz, 16 p. obr. kraj. 12 komp., zaginął. Opach Stanisław, rez. 20 p. p. 16 komp., 1889, pow. limanowski, zabity. Opyrchał Piotr, 56 p. p. 13 komp., 1886, zabity.

Pachowicz Melchior, rez. 32 p. obr. kraj. 7 komp., zaginął. Pałka Franciszek, 13 bat. strzelc. poln., z Bańskiej, ranny w listopadzie. Płonka Wojciech, rez. 56 p. p. 9 komp., zaginął. Pulchny Michał, 16 p. landszt. 12 komp., zaginął.

Raczek Józef, rez. 56 p. p. 2 komp., 1887, dnia 2 marca przeniesiony ze szpitala w Wiedniu do domu dla rekonwalescentów, Franklinstrasse, Wien.

Siepak Jan, 20 p. p. 6 komp., z Raby Wyżnej, zaginął. Stryczek Stanisław, 32 p. obr. kraj. 5 komp., zaginął. Styła Franciszek, 16 p. landszt. 2 komp., z Choczni, 1874, zabity. Sularz Karol, rez. 31 p. obr. kraj. 12 komp., ranny. Syska Piotr, 13 p. p. 8 komp., 1886, ranny; bliższe szczegóły nieznane. Szewczyk Wincenty, 56 p. p. 10 komp., z Żarnówki, 1890, zabity.

Tabor Stanisław, 32 p. obr. kraj. 3 komp., z Krasnejgóry, 1893, zaginął. Targosz Jan, rez. 16 p. obr. kraj., 2 komp., z Krzeszowa, 1878, zaginął. Targosz Jan, rez. 56 p. p. 6 komp., z Krzeszowa, 1886, ranny. Tkaczyk Franciszek, kapr. 90 p. p. 2 komp., ranny. Toczek Antoni, 16 p. obr. kraj. 12 komp., z Zawoi, 1872, zaginął. Turek Franciszek, plut. 90 p. p. 16 komp., 1888, był ranny w lewe ramię; dnia 14 września 1914 znajdował się w szpitalu w Hohenelbe. Twardosz Ludwik, 16 p. landszt. 12 komp., z Zarzyc Małych, zaginął.

Waśniewski Józef, 13 bat. strzelc. poln. 2 komp., zabity. Wojcieszek Maciej, 16 p. landszt. 3 komp., z Bestwiny, 1877, zabity dnia 2 grudnia. Wojdyła Tomasz, 16 p. obr. kraj. 12 komp., był ranny w głowę i w pierwszej połowie września zmarł w szpitalu; pochowany w Rozwadowie. Wołoch Franciszek, 56 p. p. 15 komp., z Tłuczani Górnej, 1892, zabity.

Zapotoczny Stanisław, 13 bat. strzelc. poln., z Bańskiej, ranny. Zarycki Andrzej, 20 p. p. 16 komp., z Leśnicy, 1890, ranny; bliższe szczegóły dotąd nieznane. Zemlik Michał, 16 p. obr. kraj. 11 komp., ze Skawicy, 1891, zaginął.

O innych żołnierzach, których nazwisk nie przytaczamy z powodu braku miejsca, Biuro wywiadowcze nie ma żadnej wiadomości. Gdyby jakieś wiadomości co do nich nadeszły później, to zamieścimy je albo w tej samej rubryce: „Wiadomości o żołnierzach", albo w liście strat, podanej w każdym numerze na ostatnich stronach.

Na 90 zapytań odpowiedzieliśmy listownie wszystkim tym, którzy nadesłali kartkę lub markę na odpowiedź.

Poszukiwanie zaginionych.

(Rubryka ta jest płatna po 50 hal. za 2 wiersze).

Antoni Loreno poszukuje adwokata dra Wiktora Grocholskiego. Ktoby o nim co wiedział, zechce donieść pod adresem: A. Lorenc, Chiesch bei Luditz, Czechy.

Franciszek Fal poszukuje swej żony Katarzyny, która prawdopodobnie znajduje się w Wiedniu.

Podziękowanie.

Polacy, wygnani z kraju pożogą wojenną, a przebywający w liczbie około 500 w Heilenstein bei Cilli w Styryi, **składają publiczne podziękowanie JWPaństwu Juliuszostwu Zügan, za ojcowskie opiekowanie się nimi** i urządzenie święconego na Wielkanoc. Niech dobrym tym Państwu Bóg to wynagrodzi.

Imieniem wygnańców *Jan Drzyzga*, b. komendant żandarmeryi.

Ranni i polegli na wojnie.

Wykaz nazwisk polskich żołnierzy z list strat Nr 72 (dokończenie), 73 i 74 wydanych przez ministerstwo wojny.

Skrócenia: p. p. — pułk piechoty; żołn. — żołnierz; plut. — plutonowy; landszt. — landszturm; obr. kr. — obrona krajowa (landwerzysta).

(Dokończenie listy strat Nr. 80).

Naleźniak Karol, 45 p. p. 8 komp. Niezgoda Jan, żołn. 45 p. p. 6 komp. Nikody Józef, frajter 45 p. p. 6 komp. Nowalkowski Stefan, kapral 36 p. obr. kraj. 1 komp.

Ogrodnik Teodor, rez. 36 p. obr. kraj. 1 komp. Pnulak Ernest, rez. 95 p. p.

Paszosa Michał, żołn. 45 p. p. 5 komp.

Rakoczy Szymon, rez. 45 p. p. 5 komp. Rogalski Franciszek, rez. 95 p. p. Romanyszyn Piotr, żołn. 45 p. p. 5 komp. Roztanowski Kazimierz, żołn. 95 p. p. Roztanowski Tadeusz, jednor. 95 p. p. Rusnak Eugeniusz, pluton. 24 p. p.

Smeniuk Michał, żołn. 24 p. p. Senitko Jan, żołn. 66 p. p. Smolak Andrzej, żołn. 45 p. p. 8 komp. Sobolak Ludwik Floryan, rez. 22 p. p. Stasiszyn Jakób, żołn. 24 p. p. Szekmar Aleksander, żołn. 45 p. p. 7 komp. Szewczuk Stefan, rez. 36 p. obr. kraj.

Walisko Władysław, żołn. 45 p. p. 5 komp. Wolski Wasyl, frajter 36 p. obr. kraj. Wutka Andrzej, kapr. 226 bat. landszt.

Ziechiewicz Władysław, żołn. 45 p. p. 5 komp. Ziemianczuk Mikołaj, żołn. 95 p. p.

Żołnierczyk Andrzej, rez. 45 p. p. 8 komp.

W niewoli.

Borysławski Józef, frajter 9 p. p.

Char, frajter 9 p. p. 1 komp.

Duch Jan, żołn. 9 p. p. 1 komp. Dzydzan Jan, żołn. 9 p. p. 10 komp.

Garbacz Franciszek, 9 p. p. 6 komp.

Kata Karol, żołn. 9 p. p. 12 komp. Kopal Józef (szpital garnizonowy w Skoplje). Kosarek Franciszek, żołn. 5 p. p., ze Śląska.

Lewicki Józef, 9 p. p. 6 komp.

Markiewicz Jerzy, kapral 9 p. p. Matulak, żołn. 9 p. p. 15 komp.

Objelicki Karol (szpital garnizonowy w Skoplje).

Palaniuk Ignacy, żołn. 24 p. p. Piróg Konstanty, plut. 9 p. p. 16 komp.

Sawczuk Leon, frajt. 9 p. p. 1 komp. Stefanyszyn, żołn. 9 p. p. 1 komp.

Ranni, zabici i jeńcy z 16 p. obrony krajowej.

Z powodu nawału zapytań o żołnierzy z 16 pułku obrony kraj. **podajemy dzisiaj nazwiska wszystkich żołnierzy z tego pułku, jakie się ukazały w wydanych dotychczas listach strat, t. j. od listy 80, do listy 151.** Żołnierze z 16 pułku obrony krajowej znajdują się tylko w listach Nr 106, 121, 125, 127, 135, 149 i 151. Nazwiska, które się ukazały w listach od Nru 1 do 80 były już w „Piaście“ podane.

W liście strat Nr 106

znajdujemy polskie nazwiska następujących żołnierzy

z 16 pułku obrony krajowej.

Zabici z 16 pułku obrony kraj.

Baroch Ferdynand, 9 komp. **G**atlik Stanisław, 10 komp., 1888. Grochal Andrzej, 3 oddział karabin. maszyn, z Filipowic, 1891. Grzywacz Leopold, 12 komp., z Wieliczki, 1890. **H**azuka Ignacy, 9 komp. **K**limas Feliks, 9 komp. Kurowski Tadeusz, 11 komp., ze Świątnik Górnych, 1893. **L**enczowski Władysław, 9 komp., z Zarzyc Wielkich, 1884. **M**achala Wojciech, 9 komp., z Ciśca, 1888. Matysiak Jan, 12 komp., z Rząski, 1879. Myśliniec Andrzej, 9 komp. **N**owicki Jakób, kapral 9 komp., z Węgrzec, 1886. **O**czkowski Stanisław, 9 komp., z Wadowic, 1893. Orzechowski Józef, 11 komp. **P**ająk Jan, 12 komp., z Woli Radłowskiej, 1884. Paluch Jan, 12 komp., z Grobli, 1882 Pawlik Tomasz, 9 komp., z Gdowa, 1886. Piontek Wojciech, 11 komp., 1892. Ploskonka Michał, 12 komp., z Rycerki Górnej, 1892. Porębski Władysław, 9 komp., z Bochni, 1890. **S**ikorski Józef, 11 komp., z Krakowa, 1893. Sleboda Władysław, 10 komp., z Woli Zabierzowskiej, 1893. Śliz Wincenty, kapral 12 komp., z Kłokoczyna, 1890. Słowiński Antoni, 12 komp., z Rusocic, 1879. Szketka Stanisław, 9 komp., z Żarek, 1893. Szustek Jakób, 12 komp. **T**urek Stefan, 11 komp. **W**ika Jan, 10 komp., 1889. Wróbel Michał, 12 komp., z Cięciny, 1889. **Z**atoczny Ignacy, 12 komp., z Krakowa, 1892. Zięba Jan, 10 komp., z Rzeczowej, 1892. **Ż**urek Jan, 11 komp., z Prądnika Czerw., 1885.

Ranni z 16 pułku obrony krajowej.

Albiński Julian, 9 komp., z Bochni. **B**abicz Józef, 10 komp., z Pogwizdowa. Baca Franciszek, 10 komp. Badura Franciszek, 12 komp. Bałuszyński Roman, 9 komp. Bandura Józef, 12 komp., ze Stryszawy. Baran Ignacy, 12 komp., z Tomic. Batko Franciszek, 10 komp., z Chrości. Batko Stanisław, 9 komp. Bębenek Józef, 11 komp., z Wołowic. Benker Franciszek, 9 komp. Berny Antoni, 10 komp. Bieda Jan, 12 komp., z Cholerzyna. Biegun Jan, 12 komp., z Milówki. Bieleń Leon, 12 komp., z Krakowa. Bochenek Ludwik, 11 komp. Borak Marcin, 12 komp., z Lipowej. Boroń Hieronim, 10 komp., z Kaszowa. Brandus Michał, 10 komp. Bularz Jan, 10 komp., z Jurkowa. **C**endry Józef, 10 komp. **D**omagalski Stanisław, kapral 9 komp., z Krakowa. Drewniak Stanisław, 12 komp., z Kobylan. Dutkiewicz Józef 11 komp. Dyląg Jan, 10 komp., z Wie-

liczki. Fabis Piotr, 10 komp., z Kopanki. Geruszczak Ludwik, kapral 12 komp., z Andrychowa. Gnojek Józef, 12 komp., z Brzeźnicy. Goryl Józef, 9 komp., z Lipnika. Grzesiak Benedykt, 10 komp. Grzybek Józef, 9 komp. Grzywa Kazimierz, 10 komp., z Wysokiej. Gumula Jan, 10 komp., ze Święcan. Gustaf Jan, 12 komp., z Lachowic. Hereda Wincenty, 12 komp. Jamrósz Wojciech, frajter 11 komp., z Krakowa. Jeż Antoni, 9 komp., ze Lwowa. Jura Józef, 10 komp., z Jelenia. Jurasz Jakób, frajter 10 komp., z Cięciny. Kaczor Stanisław, 10 komp., z Krzywaczki. Kalarus Stanisław, 10 komp., z Batowic. Kaliecki Stanisław, 10 komp., z Wieliczki. Kamiński Józef, 9 komp., z Bielan. Kania Wincenty, 9 komp. Kasprzycki Aleksander, 10 komp., z Poręby. Kasprzyk Stanisław, 12 komp., z Nowej Wsi. Knapek Marcin, frajter 9 komp. Kniec Jan, 12 komp., z Woli Zabierzowskiej. Kordula Franciszek, 9 komp., z Sierakowa. Kornecki Piotr, 10 komp., z Gdowa. Korzonek Franciszek, 10 komp., z Zabierzowa. Kostelik Franciszek, 3 oddział karabin. maszyn. Kotaba Michał, 10 komp., z Podgórza. Kowal Antoni, 12 komp. Kowalski Władysław, 11 komp., z Rybny. Kowalski Zygmunt, 10 komp., z Rybny. Kozij Michał, feldfebel 12 komp. Krawczyk Antoni, 10 komp., z Krakowa. Krawczyk Paweł, 12 komp., ze Ślemienia. Krupczak Franciszek, 12 komp. Kubiński Antoni, 9 komp., z Wysokiej. Kucharski Henryk, kapral 10 komp., z Podgórza. Kuczera Józef, 9 komp. Kudas Józef, 11 komp., ze Sambora. Kudlarz Jan, 10 komp., z Pcima. Kulec Tomasz, 12 komp., z Zarzecza. Künzel Jan, kapral 12 komp. Lalik Michał Józef, 10 komp., z Bochni. Marga Józef, 12 komp., z Bierzanowa. Marszałek Jan, 11 komp., z Żabnicy. Marzak Józef, 11 komp., ze Stryszowa. Marzec Piotr, 10 komp., z Krzeszowic. Mateja Mateusz, 12 komp., z Gorzowa. Morek Jan, 10 kompania, z Paszkówki. Mysik Piotr, 12 kompania, z Peweli Ślemieniowskiej. Nowak Stanisław, 9 kompania, z Sierszy Wodnej. Ochmański Andrzej, 12 komp., z Przegorzał. Okarmus Stanisław, 9 komp. Okoński Jan, 11 komp., z Jasła. Opiegło Jakób, 9 komp., z Frydrychowic. Ozno Józef, 10 komp., z Krzyszkowic. Paciorek Jan, 10 komp., z Juszczyny. Paszek Stanisław, frajt. 9 komp., z Pław. Piela Jakób, 12 komp., z Juszczyny. Pikon Michał, 12 komp., z Roczyn. Pilecki Franciszek, 9 komp., ze Śląska. Piwowarczyk Franciszek, 12 komp., z Wrzępi. Płachta Walenty, 12 komp., z Zakliczyna. Pochala Władysław, 11 komp. Raczyński Ludwik, 11 komp., z Myślenic. Radzik Piotr, 10 komp., z Grojca. Rogal Leon, kapr. 3 oddziału karab. maszyn. Rosmarz Józef, 11 komp., z Nowej Góry. Rzepisko Jan, 9 komp, z Polanki. Rzepisko Józef, kapr. 3 oddziału karab. maszyn. Sala Ludwik, 12 komp., z Krzyszkowic. Sekula Antoni, 9 komp., z Chełmu. Sendor Kazimierz, 10 komp., z Bolechowic. Siatanik Jan, 10 komp., z Ujsołów. Siatka Jan, plut. 3 oddziału karab. maszyn., ze Sieprawia. Słonina Józef, 9 komp., z Libiąża Dużego. Smalcarz Andrzej, 10 komp., z Jelenia. Sobel Michał, 9 komp. Solarz Stefan, 9 komp., z Bibic. Sowa Marcin, 9 komp. Sowa Stanisław. 9 komp., z Izdebnika. Sporysz Andrzej, 10 komp., z Raciborska. Sroka Andrzej, 12 komp., z Myślenic. Sroka Władysław, 10 komp., z Przeginі Duchownej. Stawan Paweł, 10 komp., ze Żborczyc. Stoklosa Józef, 9 komp., z Lipnicy Murowanej. Surżyn Kazimierz, plut. 3 oddziału karab. maszyn. Swakoń Jacób, 9 komp., z Andrychowa. Szewczyk Jan, 12 komp., z Krakowa. Szewczyk Mikołaj, 10 komp., z Krakowa. Ślusarczyk Adolf, feldf. 3 oddz. karab. masz., z Zakliczyna. Śmiłek Józef, 10 komp., ze Sułkowic. Świątek Jan, 11 komp., ze Stryszowa. Świerkos Franciszek, 10 komp., ze Stryszawy. Targosz Jakób, 10 komp., z Krzeszowa. Tekieli Jan, 9 komp., z Drogini. Trybuła Bolesław, 12 komp., z Raby Wyżnej. Trzebuniak Klemens, 9 komp. Twaróg Wacław, 12 komp., z Podgórza. Walczyk Marcin, 11 komp., ze Żywca. Wąsik Józef, 12 komp. Wątroba Tomasz, 12 komp. Wiecheć Władysław, 9 komp., z Rybny. Wiewióra Józef, 11 komp., z Peweli. Wilk Karol, 9 komp., z Bochni. Windak Władysław, 12 komp., z Raciborska. Wojnowski Wojciech, 11 komp., z Kosowej. Wojtas Michał, 10 komp., z Kamesznicy. Wolny Tomasz, 10 komp., z Radziechowa. Wolsza Michał, kapr. 3 oddziału karab. maszyn. Worek Bartłomiej, frajt. 10 komp., z Kamesznicy. Wrona Stanisław, 9 komp., z Wieliczki. Zalas Franciszek, 12 komp., z Łagiewnik. Zarębski Feliks, 11 komp., z Sierczy. Zasior Bronisław, 3 oddział karab. maszyn. Zawiła Paweł, 11 komp. Ziąbka Tomasz, 9 komp., z Rącznej. Ziemba Szymon, 12 komp., z Iwkowej. Ziła Józef, frajt. 10 komp., z Paszkówki. Zwardos Jakób, 10 komp., ze Soli.

W liście strat Nr 121

znajdujemy następujące **nazwiska polskich żołnierzy z 16 pułku obrony krajowej.**

Zabici z 16 pułku obrony krajowej.

Warzecha, 6 komp., z pow. Chrzanowskiego, 1884. Wójcik Henryk, 7 komp., z Dąbrówki, 1890.

Ranni z 16 pułku obrony krajowej

Bernecki Jan, 6 komp., z Izdebnika. Bertek Jan, 6 komp., z Żywca. Bieda Józef, 6 komp., z Holczyna. Bodurka Michał, 7 komp., z Bochni. Boron Franciszek, 6 komp. Janik Ludwik, kapr. 7 komp., z Lgoty. Jasek Michał, 7 komp., z Zarowa. Kocoł Józef, 6 komp., z Kobierzyna. Kowalczyk Nikodem, 6 komp., 1890. Kowalski Wawrzyniec, 6 komp., z Woli Filip. Kozina Józef, 6 komp., z Zawoi. Leśniak Franciszek, frajt. 7 komp., ze Stryszowy. Nawrot Józef, frajt. 7 komp. Skrzyp Józef, 7 komp., ze Sopotni Małej. Stuglik Maciej, 7 komp., 1880, Składzień Władysław, 6 komp., z Krakowa. Wacław Adam, frajt. 7 komp., 1893. Wanda Antoni, 6 komp., z Balic. Wygas Jan, 6 komp., z Dzinrny.

W niewoli z 16 pułku obrony krajowej 6 komp.

Bozenta Franciszek, z Chrzanowa. Kurek Michał, z Lipnicy Dolnej. Leśniak Jan, z Frydrychowic. Mijalczewski Stanisław, z Krakowa. Mikołajczyk Ignacy, plut., z Krakowa. Mrzygłód Jan, kapr., z Targanicy. Roszczyk Franciszek, z Krakowa. Sayur Jan z Krakowa, 1893.

W liście strat Nr 125

znajdujemy polskie nazwiska następujących żołnierzy **z 16 pułku obrony krajowej.**

Zabici z 16 pułku obrony krajowej.

Gaura Michał, 6 komp., z Bieńkówki, 1891. Karolus Karol, 6 komp., z Oświęcima, 1892. Małaga Jó-

zef, 7 komp. Markowicz Piotr, 7 komp., z Rybny, 1887. **Salamon** Alojzy, 5 komp. **Tyrała** Wojciech, 7 komp.

Ranni z 16 pułku obrony krajowej.

Adamczyk Franciszek, 5 komp. **Baran** Antoni, 8 komp., z Pietrzykowic. Baran Piotr, kapr. 8 komp. Brodłowicz Franciszek, 6 komp., z Radoczy. Broś Tomasz, 5 komp. Burza Wojciech, 5 komp. Busek Jan, 6 komp., z Podchybia. Byrdy Józef, 7 komp., z Lipowej. **Chacz** Władysław, 5 komp. Chwałek Antoni, kapr. 6 komp., z Piasków Wielkich. Chudziak Albert, 8 komp. Cibor Jan, 6 komp., z Rzyk. Cichoń Jan, 6 komp., z Okleśni. Czul Józef, 6 kompanii, z Przyborowa. **Diabina** Antoni, kapr. 8 komp. Duda Andrzej, feldf., 6 kompanii, ze Szczakowej. Dziadek Antoni, 6 komp., z Długoszyna. Dziatkowiec Wojciech, 5 kompanii. **Fintowski** Paweł, kapr. 8 komp., z Rybnej. Francuszak Jan, 8 komp. **Galas** Jan, 6 komp., z Krzyżowej. Gaweł Józef, 8 komp. Gebczak Franciszek, 7 komp., z Krakowa. Gerasiński Piotr, 6 komp., z Grzegórzek, Kraków. Głowa Józef, 6 komp., z Luboczy. Gołębiowski Kasper, 7 komp., z Branic. Gorgeń Gustaw, frajt. 6 komp., ze Sidziny. Grochal Stanisław, 6 komp., z Wieliczki. Grondal Jan, 6 komp., z Lgoty. Grzybek Andrzej, 6 komp., z Przegini Nar. **Hajda** Franciszek, 8 komp. Horowic Józef, 5 komp. **Jagła** Franciszek, frajt. 6 komp., z Ostrowia Król. Jawień Michał, 7 komp., z Buczyny. Jopek Jan, 8 komp. **Kamiński** Jan, 8 komp., z Koszarawy. Kamiński Józef, 6 komp., z Przyborowa. Kania Wojciech, 5 komp. Karcz Jan, 8 komp., z Lachowic. Kawala Jan, 8 komp. Klozek Joachim, 5 komp. Knapek Zygmunt, 8 komp., ze Skawiny. Knobloch Józef, 6 komp., ze Swoszowic. Kociołek Jan, 8 komp., ze Słomki. Konior Antoni, 6 komp. Korbas Ludwik, 8 komp., z Krakowa. Koryczan Władysław, 8 komp., ze Sierczy. Kot Andrzej, 5 komp. Kowalski Jan, 5 komp. Kramarz Władysław, 7 komp., z Inwałdu. Kręcichwost Wawrzyniec, kapr. 7 komp., z Ujsołów. Król Stanisław, 6 komp., z Sieprawia. Krupa Stanisław, 7 komp., z Brodła. Kublin Józef, kapr. 8 komp. Kwaśny Karol, 5 komp. **Lapuszek** Wojciech, 5 komp. Legień Ludwik, kapr. 7 komp., z Frydrychowic. **Łukasiewicz** Wojciech, 6 komp., z Mogilan. **Maciaszek** Józef, 7 komp., z Bystrej. Madej Stanicław, 6 komp., z Czułowic. Marszałek Józef, 8 komp. Matonóg Józef, 6 komp., z Tarnawy Dolnej. Mienkina Jan, 8 komp. Mika Stefan, frajt. 8 komp. **Nienzytek** Karol, frajt. 6 komp., ze Sidziny. Nowak Jan, 5 komp., Nowak Michał, 7 komp. **Patyra**, 5 komp. Pawela Andrzej, 8 komp., z Libiąża Wielkiego. Październkiewicz Franciszek, 6 komp., z Winiar, Piszczek Kazimierz, 6 komp., z Libertowa. Podsadecki Stanisław, 7 komp. Przystał Jan, 5 komp. Puchała Feliks, 8 komp., z Aleksandrowic. Pyrtek Jan, 8 komp. **Ramenda** Andrzej, 8 komp., z Alwerni. Rzepecki Albin, 8 komp., z Wieliczki. Rzepecki Leon, 8 komp., z Wieliczki. **Sęk** Józef, 8 komp. Sladownik Wiktor, plut. 8 komp., z Trzebini. Sroka Teodor, 5 komp. Starowicz Michał, 6 komp., z Zembrzyc. Stoch Józef, frajt. 7 komp. Struzik Paweł, 8 komp., z Wrząsowic. Snido Walenty, 8 komp. Szarański Andrzej, 7 komp., z Pozowic. **Ścisło** Piotr, 6 komp., z Trąbek. Ślezak Antoni, 5 komp. Śmieczkiewicz Ignacy, 5 komp. Święch Józef, 5 komp. **Wacław** Franciszek, 8 komp., z Bochni. Walas Ludwik, 6 komp., ze Świątnik Górnych. Wawczusiak Jan, 8 komp. Widor Jan, 6 komp., z Niegowici. Wojesz Wojciech, 7 komp., z Woli Zabierzowskiej. Worytkiewicz Władysław, 6 komp., z Krowodrzy. **Zajda** Stanisław, 8 komp., z Bogdanówki. Zalas Jan, 8 komp., z Łagiewnik. Zielński Roman, podof. rachunk., 8 komp., z Krakowa.

W liście strat Nr 127

znajdujemy następujące polskie nazwiska **żołnierzy z 16 p. obrony krajowej:**

Zabici z 16 pułku obrony krajowej.

Błachut Jan, 12 komp., z Radziechowa, 1891 **Czerny** Jan, feldf. 10 komp., ze Śląska, 1884. Chorozly Józef, 10 komp. **Hajło** Franciszek, 10 komp., z Zagacia, 1890. Holboj Jan, 10 komp., z Peweli Wielkiej, 1888. **Kruczek** Jan, 10 komp., z Krzyszkowic, 1887. **Lizończyk** Jan, 12 komp. **Mistarz** Michał, 11 komp., z Żakliczyna, 1887. **Nawalany** Franciszek, kapr. 10 komp. Nosal Józef, 10 komp. **Piątek** Piotr, 10 komp. Piątkowski Karol, 10 komp., z Przegini, 1892. **Sioda** Józef, 10 komp. **Ukaszik** Ludwik, 10 komp. **Wędzicha** Izydor, 10 komp., z Czernichowa, 1892. Witak Wojciech, 10 komp. Wróbel Piotr, 10 komp.

Ranni z 16 pułku obrony krajowej.

Baran Franciszek, 10 komp., ze Szczakowej. Baran Karol, 10 komp., z Pietrzykowic. Basista Jan, 11 komp., z Kobierzyna. Bętkowski Jan, 10 komp. Brzuścik Jan, 10 komp. Bywalec Michał, 12 komp. **Dziadkowicz** Stanisław, 10 komp. **Fortuna** Karol, 11 komp., z Jaszczurowej. **Gawlik** Jan, 12 komp. Geruszczak Ludwik, kapr. 12 komp. **Hereda** Wincenty, 12 komp. Hora Wacław, 12 komp. Huba Marcin, 10 komp., z Woli Rzędzińskiej. **Kołodziej** Jakób, 10 komp. Konkol Michał, 10 komp., z Rajczy. Korbiel Jakób, 10 komp. Koziarz Franciszek, 10 komp., z Jaworzna. Książek Jan, 10 komp., z Nowych Dworów. Kurek Jan, frajt. 10 komp. **Kuś** Stanisław, 12 komp. **Listwan** Władysław, 10 komp., z Grzechyni. **Marczewski** Józef, 12 komp. Mateja Mateusz, 12 komp. Mazgaj Józef, 12 komp. Mazurek Stanisław, 10 komp., z Gawłowa. Michalec Karol, 11 komp., z Krzyżowej. Michałek Marcin, 10 komp. Milek Wojciech, 10 komp., z Nielepic. Mosioł Paweł, 12 komp. Musiał Wojciech, 10 komp., z Łyszkowic. **Nosal** Józef, 11 komp. Nowak Zygmunt, 10 komp., z Płaszowa. **Paszek** Stanisław, frajt. 12 komp., z Pław. Piekarz Józef, 10 komp., z Krakowa. Plewniak Józef, 10 komp. Polączek Włodzimierz, 11 komp., z Krakowa. Prochowicz Stanisław, 10 komp. Przewoźniak Marcin, 10 komp. Putek Franciszek, 10 komp. **Rakowski** (albo Rokowski) Ludwik, 10 komp., z Wrzępiej. Riha Antoni, 12 komp. Rusek Jan, 10 komp., z Woli Zabierz. **Skrzypek** Józef, 10 komp., z Rzezawy. Smaza Antoni, 11 komp., ze Sułkowic. Sora Jan, feldf. 11 komp., z Krakowa. Sosin Franciszek, frajt. 11 komp., z Grabówki. Starowicz Andrzej, 10 komp. Strycharczyk Antoni, 10 komp., z Chrzanowa. Suchenko Adam, 10 komp. Szczupak, 10 komp., Szczypczyk Henryk, 11 komp., z Bodzowa. Szelec, 10 komp. Sziwek Stanisław, 10 komp. Szumiec Benedykt, 10 komp. Szwagrzyk Antoni, 11 komp., z Trąbek. **Ślusarz** Marcin, 10 komp., z Buczkowa. Świątek Michał, 10 komp., z Krzeszowa. **Tadus** Franciszek, 10 komp. Tomsa Jan, 10 komp. **Uhler** Teofil, 11 komp., ze Swo-

szowic. Waleryan Jan, 10 komp., z Dojazdowa. Wawrocki Stanisław, 11 komp. Węglarz Jan, 10 komp., z Sobolowa. Wewióra Józef, 10 komp. Witek Andrzej, 10 komp. Wójcik Stanisław, 10 komp. Wojtaszek Józef, 10 komp. Wróbel Czesław, 10 komp. Wyzga Szymon, 11 komp., z Modlnicy. Zamarlik Jan, frajt. 10 komp., z Chełmka.

W niewoli z 16 pułku obrony krajowej z 10 kompanii.

Bala Jan z Ochojna. Bernaś Wincenty. Pluton Dyga Teofil z Krakowa. Ficoń Stefan. Frajter Jagła Teodor. Kapusta Józef. Kapral Kocot Franciszek. Kramarczyk Walenty ze Skomielny Białej. Frajter Kruk Franciszek z Leśnicy. Kupisz Jan z Krakowa. Lupa Tomasz. Mamczak Jan. Mizia Jan z Rychwałdu. Okrzesik Karol z Łysiny. Pilch Piotr. Pindel Jakób. Rupczyński Jan. Skowronek Leon. Udziela Wojciech z Kamienicy.

W liście strat Nr 148

znajdujemy następujące polskie nazwiska żołnierzy **z 16 pułku obrony krajowej.**

W niewoli z 16 pułku obr. kraj.

Balys Jan, rez. 4 komp., z Zygodowic (Kainsk gubernia tomska). Białończyk Stanisław, frajt. 6 komp. z Grzechyni, ranny (29 szpital ewakuacyjny we Włodzimierzu, Rosya). Błachut Michał, 2 komp., z Oczkowa (Kainsk, gub. tomska). Ciechoń Wojciech, 10 komp., z Borzęty (Kainsk, gubernia tomska). Cieluch Grzegorz, 4 komp., z Wyciąż (Jalutorowsk, gub. tobolska). Dutka Jan, feldf. 1 komp, z Sowlin (Moskwa). Dziatkowiec Józef, 4 komp., z Pcimia (Kainsk, gub. tomska). Gembala Ludwik, rez. 1 komp., ze Stryszowa, ranny (47 szpital w Orle, Rosya). Gładys Józef, 4 komp., z Balina (Kainsk, gub. tomska. Hebda Wojciech, 11 komp., z Wiśniowej (Kainsk, gub. tomska). Jedynak Karol, 3 komp., z Piekar (Kainsk, gub. tomska). Knapek Antoni, rezerw. 3 komp., z Głębowic (Kainsk, gub. tomska). Knapik Karol, rezerw. 4 komp., z Grojca (Kainsk, gub. tomska). Kruszyna Antoni, rezerw. 5 komp., z Biskupic (Kainsk, gub. tomska). Kurak Józef, 4 komp., z Branic (10 szpital w Moskwie). Kurszawa Józef, kapral 5 komp., z Biskupic (Kainsk, gub. tomska. Identyczność niestwierdzona dokładnie). Lach Jan, rezerw. 5 komp., z Ujsołów (Kainsk, gub. tomska). Łoboziak Józef, 11 komp., ze Soli (Kainsk, gub. tomska). Łysoń Tomasz, 1 komp., ze Sułkowic (Kainsk, gub. tomska). Michalik Antoni, frajter 11 komp., z Koźmic Małych (Kainsk). Migas Jan, rezerw. 6 komp., z Juszczyna (Kainsk). Momro Franciszek, rezerw. 3 komp., z Bodzanowa (Kainsk). Mucha Kazimierz, 4 komp., z Zagórza (Kainsk). Nieuważny Antoni, rezerw. 11 komp., z Moszczanicy, Żywiec (Beresowka, gub. zabajkalska). Nowak Józef, rezerw. 3 komp., z Zakrzowa (Kainsk, gub. tomska). Paleczny Antoni, 1 komp., ze Suchej (Kainsk. Identyczność niestwierdzona dokładnie). Piech Stanisław. 3 komp., z Gdowa (Kainsk). Piskorz Jan, rezerw. 10 komp., z Krakowa (Kainsk). Sobiraj Jan, rezerw. 3 komp., z Krakowa (29 szpital ewakuacyjny we Włodzimierzu. Identyczność niestwierdzona dokładnie). Świętek Michał Józef, 1 komp., z Krzeszowa (Kainsk. Identyczność niestwierdzona dokładnie). Urbas Jan, 3 komp., z Bystrej (Kainsk). Wilkosz Kazimierz, rez. 10 komp., z Krakowa (Kainsk). Wójcik Stanisław, rez. 3 komp., z Czułowa (Kainsk).

W liście strat Nr 135

znajdujemy następujące polskie nazwiska żołnierzy **16 p. obrony krajowej**, którzy znajdują się **w niewoli rosyjskiej.**

Bartosik Stanisław, 10 komp, z Czernej (Jelez, gub. orelska). Bulński Leon, 3 komp., z Chrzanowa (Iwanowo-Wosbessensk, gub. włodzimierska). Dubiel Bronisław, 4 komp., z Kosocic (Jelez, gub. orelska). Dudek Konstanty, forysic, z Radziszowa, był ranny (Jelez, gub. orelska, wyzdrowiał). Figura Franciszek, 8 komp., z Brzuśnika. ranny (Peresławl, gub. włodzimierska). Janisz Władysław, 1 komp., z Krzyszkowic, ranny (Ukryskoje, gub. zabajkalska). Janota Franciszek, 7 komp., z Rajczy, ranny (Kungur, gub. permska). Kurek Jan, rez. 2 komp., z Frydrychowic (Jelez, gub. orelska). Minewicz Jakób (szpital Piotra W. w Moskwie). Motyl Kazimierz, 10 komp., z Woli Filip., ranny (10 szpital w Moskwie). Rusin Roman, 6 komp., ze Stryszawy, ranny (lazaret ewakuac. Nr 29 we Włodzimierzu). Rusinek Józef, 1 komp., z Inwałdu, ranny (szpital Piotra W. w Moskwie). Socala Stanisław, frajt. 3 komp., z Andrychowa (Jelez, gub. orelska).

W liście strat Nr 149

znajdujemy następujące nazwiska polskich żołnierzy **z 16 pułku obrony krajowej, z 7 kompanii.**

Bernadzik Jan, w niewoli. Bernat Franciszek, w niewoli (Jegorjewsk, gub. Rjesan). Brodowicz Józef, w niewoli. Działek Józef, ranny. Duda Franciszek, w niewoli (10 szpital w Moskwie). Dudek Jan, z Dobranowic, w niewoli. Mądry, frajt., z Nowej Wsi, w niewoli. Masny Paweł, ranny, w niewoli (29 szpital ewakuac. we Włodzimierzu, w Rosyi). Moskwa Franciszek, z Wieprza, w niewoli. Nosal Wojciech, z Nowej Wsi, w niewoli. Rapacz Franciszek, z Lubieuia, w niewoli. Ryś Stanisław, z Budzowa, w niewoli. Stawiarz Jakób, z Wieliczki, w niewoli. Suryj Wojciech, w niewoli (Barnaul, gub. tomska).

W liście strat Nr 151

znajdujemy następujące polskie nazwiska żołnierzy **16 p. obrony krajowej,** będących **w niewoli rosyjskiej.**

Bąk Wojciech, rez. 4 komp.. z Marcyporęby (Kainsk, gub. tomska). Gazik Franciszek, rez. 12 komp., z Golkowic (Kainsk, gub. tomska).

Dalszy ciąg wykazu poległych i rannych podamy w następnym numerze „Piasta".

Odpowiedzialny redaktor: Józef Rączkowski. Wydawca: Ludowe Towarzystwo Wydawn.
Czcionkami drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10, pod zarządem L. K. Górskiego.